

Łódź.
Cena numeru
30 gr.

XXXI-r.
Istnienia.

Redakcja i Adm.
Al. Kościuszki 47.
Telefon 28
Konto P.K.O. 50594
Red. przyjmuje od 5-6

PRENUMERATA
w Łodzi
Mies. z dod. Musz. 4,50 gr
Gonesz. do domu 30 gr
z przes. poczt.
Mies. z dod. Musz. 5,50 gr
Należność pocztowa
opłaconą ryczałtem

1928

Niedziela 12 sierpnia

№ 12

SOJUSZNIK Z WORKIEM.

CIEKAWY PRZYGOTOWANIA.

W pamiętnych dniach majowego przewrotu, z ciekawości dziennikarskiej włóczyłem się po Łodzi, wyczuwając nastroje, szukając ludzi, badając tętno życia...

W pewnym podwórku na Bałutach zauważyłem grupkę złożoną z kilku kobiet, reperujących worki i dwóch wyrostków majstrujących coś koło wózka ręcznego a kilka posłyszanych słów, zmusiło do wdania się z nimi w bliższą pogawędkę.

Reperowali worki, szykowali wózki „bo trza to wszystko mieć w pogotówiu”. Jak przyjdzie brać ze sklepów to „w rękach nie weźmiel”.

MANIFESTACJA Z FURAMI.

W jednej z ciekawych korespondencji, z Kresów Wschodnich umieszczonej roku zeszłego w naszym piśmie, donoszono, że na pierwszego maja, do miasteczka D. dzięki agitacji socjalistów napłynęły setki okolicznych włóścian z czerwonymi sztandarami, na manifestację „uciemiężonego ludu” — krew i pot którego, używana jest przez p. t. burżuazję, jako deser osładzający najwykwintniejsze menu...

Policja, zawczasu uprzedzona, ustawiła mocne posterunki na rogatkach nie dopuszczając tłumów do miasta. Zastępca komendanta, łódzianin pan S. wdał się z ma-

nifestantami w pogawędkę, gdyż zdziwiła go większa ilość pustych fur, które zjawily się łącznie z manifestantami.

— Ta, panoczku, kazaly, ma być wolność dla ludu, taj przyjechały wziąć co się da...

BOJOWNICY LEPSZEGO JUTRA.

Szczupłość miejsca nie pozwala nam przytoczyć

WIĘCEJ TĘGO RODZAJU FAKTÓW.

— ale są one tak charakterystyczne, tak jasno określają pojęcia „szerokich mas” o wolność i bardzo niedwuznacznie wyjaśniają ich udział we wszelkich przewrotach socjalnych — że tylko ludzie wysoce ograniczeni, mogą w dzień wierzyć jeszcze, iż poza humanitarnymi hasłami głoszonymi przez skrajne partie — niema innych... więcej namacalnych ideałów dla „bojowników lepszego jutra.

Zresztą czyż potrzeba tu jaskrawszych dowodów, niż je mamy

PO ZA NASZĄ GRANICĄ WSCHODNIĄ ?

Cały przewrót był dokonany w imię dobra pracującego proletariatu, w imię dobra chłopów i robotników, którzy po tym przewrocie jęczą w gorszej niewoli niż za czasów Caratu i śmiało możemy twierdzić

IŻ NIKT TAM WIĘCEJ NIE NIENAWI DZI BANDY ZWYCZAJNYCH OPRYSZKÓW, ZWANYCH RZĄDEM CHŁOPSKO-ROBOTNICZYM. JAK WŁASNIE CHŁOPI I ROBOTNICY.

Dla nas przewrót socjalny, jest ciężkim zmaganiem się narodu tragedją historyczną, podczas której gotowimy nasze życie rzucić na kartę — dla „nich” jest nową parą butów zdobytych przy nadarzającej się sposobności.

Otóż to samo byłoby u nas — ale nadzieje na chwilę, kiedy sędziami mieli zostać „oni”

— ROZWIAŁY SIĘ NARAZIE JAK MGŁA PORANNA

i niewiadomo jak długo przyjdzie czekać na nową „jutrenkę wolności”.

Stwierdzić możemy z całą pewnością, na mocy ścisłej obserwacji że społeczeństwo nasze składa się

Z OLBRZYMIEJ FALI LUDZI GŁUPICH, OBOJETNYCH, NIE WIDZĄCYCH JUTRA, NIE INTERESUJĄCYCH SIĘ I OSEM PAŃSTWA I — JEGO PRZYSZŁOŚCIĄ

— którzy pójda wszędzie, gdzie ich się zapędzi, oraz właśnie wyż. wymienionych „rycerzy postępu” — którzy w chwili (c. d. na stronie drugiej).

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Wielki podwójny pró ram szlagierów

Potężny dramat obyczajowy z życia naiwnych dziewczyn i doświadczonych uwodzicieli pod tyt.

Kobieta do zabawy

w roli głównej fascynująco piękna **Florence Vidor**

Szampańska komedia, iskrząca się perłami dowcipu pod tyt.

Matężństwo bez ślubu

w roli głów. **Mary Prevost** 100 proc. uwodzicielka

Orkiestra pod kier. p. L. Kantora.

Od godz. 3-iej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

SPLENDID

(1)

PENSIJONARKI

W ROLACH GŁÓW YEH

Greta Mosheim, Vala de Lys
M. Steingriff, Angelo Ferrari,
A. Kenff

(2)

„KSIĘZNICZKA MARY”

Dramat erotyczny w 12 akt. podług powieści LERMONTOWA

w roli głów. **Helena Czarska, T. Balkwadze**
N. Prozorowski, G. Dawidaszwili

Dzisiaj i dni następnych!

Wielki podwójny program!

Wustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego. Początek o g. 3-iej popoł.
Od godz. 3-iej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł

łach przelomu szyją worki na ideały z... cudzego mieszkania.

KONFLIKT RZĄDU Z INTELIGENCJĄ

Inteligencja polska i ludzie myślący rzeczowo, spokojnie i narodowo — stanowią niewielki odsetek i sposób krytycznego myślenia i patrzenia na rzeczy,

NARAZA, ICH NATYCHMIAST NA KONFLIKTY Z RZĄDEM

który rad by cały naród zszeregować pod wodzą podoficerów w... jedną brygadę.

ZNAMIENNY PRZYKŁAD Z „GŁOSU PRAWDY“.

Wzemy naprzykład takie wynurzenia „Głosu Prawdy“.

„Na wszystkich terenach rywalizacji narodów wybijamy się na coraz wyższe miejsce. Nasi wspaniali lotnicy mają już sławę światową... Oddają życie. Lecz są to bohaterские ofiary, znaczące drogę do zwycięstwa... Polskie laury wyprzedziły wszystkie inne na terenie rywalizacji hipicznej w Ameryce. Splendor nagrody Nobla otoczył dzieło polskiego twórcy — Reymonta. A dzisiaj zabłysnęło nad nami nowe słońce zwycięstwa na stadionie amsterdamskim... Krok za krokiem imię Polski tryumfalnym posuwa się w świecie marszem. Jesteśmy coraz dalej i coraz wyżej... Bo idzie na Polskę całą siłą cudów — Belwederu.“

Widocznie „Głos Prawdy“ jest zadowolony że wybijanie się na „coraz wyższe szczyty“ w lotnictwie jest jednoznaczne z powiększeniem liczby katastrof.

Jeżeli tak myśli, to sądząc po ostatnich tygodniach, jesteśmy na bardzo wysokim szczytli...“

Reymont dostał nagrodę Nobla, za swoich „Chłopów“ które pisał lat temu dwadzieścia, kiedy w Belwederze siedział książe Imeryński. Czy to on tak dobrze wpływał na twórczość Reymonta? W to oczywiście może uwierzyć, człowiek który upadł na głowę, doznał wstrząsu nerwowego wreszcie czytelnik „Głosu Prawdy“ — ale myśląca część społeczeństwa musi nad temi kategorjami myślenia, wzruszyć z politowaniem głową — co oczywiście stawia ją w konflikt z rządzącymi dzisiaj kołami.

Ale a la long — tak być nie może! Wieczne opieranie się na bezmyślności i głupocie zaszkodzi im samym — o co zresztą mniejsza —

ALE KRAJOWI W REZULTACIE PRZEDZIEJ CZY PÓZNIJ PRZYNIESIE

WPROST, NIEOBLICZALNE SZKODY. Rząd ma tedy dwie drogi do wyboru: albo oprzeć się właśnie na tej dziś tak przesładowej, inteligentnej, narodowo usposobionej części społeczeństwa, albo jak do dzisiaj, na marach — czekających z ułaskawieniem na chwilę, zmiany... na lepsze, kiedy będzie można swoje Bogi bezkarnie wdeptać w błoto.

Podtrzymywanie nadal tego rozłamu w społeczeństwie, zużywanie najlepszych sił narodu na wzajemne tarcia i animozje, jest robotą „pour le vi de Prusse“ — robotą, którą osądzi historia... po wygaśnięciu dzisiejszej Ustawy Prasowej.

SOJUSZNIICY I SOJUSZNIICY.

He są wariaci tego rodzaju sojusznicy...
... dowiedzieli

Wojna przyszłości.

CAŁE MIASTA USPIONE WON NEMI NARKOTYKAMI.

W ostatnich czasach mówi się dużo o roli gazów trujących w wojnie przyszłości. Ostatnio wybitny chemik amerykański dr. Gustaw Eglow uchodzący za specjalistę w kwestji gazów trujących wystąpił z oryginalnym twierdzeniem.

Powiada on, że wojna przyszłości dzięki zdobyciom wiedzy chemicznej, straci dużo ze swej grozy i okrucieństwa w stosunku do wojen dawniejszych.

Nie będzie ona wojną gazów trujących, ale walką ze współudziałem narkotyków, środków odurzających.

Eglow konstatuje, że w Ameryce od dłuższego czasu fabrykuje się w olbrzymich ilościach narkotyki, wywierające osobliwy wpływ na ludzki organizm.

Wprowadzają one człowieka w stan głębokiego snu, paralizując jednocześnie na pewien czas zależnie od dawki — ręce i nogi danego osobnika. Te narkotyki, które wyrabia się masowo w Chicago, mają być główną bronią humanitarnej wojny przyszłości.

— Całe miasta — twierdzi Eglow — będzie można pogrążyć w sen narkotyczny w ciągu kilku minut. Eskadry lotnicze spowijają atakowane miasto poprostu w obłok odurzających woni. Bomby rzucone z aeroplanów nie będą niszczyły obiektów, ani też zabijały ludzi, a tylko rozsiewać będą w powietrzu owe gazy usypiające. Obraz wojny w przyszłości przedstawiałby się zatem zupełnie inaczej niż dotychczas.

Jaka będzie niespodzianka wileńska?

CO DZIŚ POWIE MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WILNIE?

Prasa zagraniczna o wiele bardziej aniżeli krajowa, interesuje się zapowiedzianym zjazdem legionistów w Wilnie. I rozpisuje się też znacznie na temat, co zjazdów może przynieść. Niektóre dzienniki są tak śmieszne, że powtarzają za „Chicago Tribune“ wersję, jakoby w swym przemówieniu marszałek Piłsudski ma zapowiedzieć... zajęcie Kowna we wrześniu.

Tymczasem prasa, inspirowana przez koła decydujące, zapewnia, iż marszałek Piłsudski poświęci swe przemówienie wyłącznie — legionom. Czy będzie mówił o ich roli w dobie obecnej?

W tymczasem prasa, inspirowana przez koła decydujące, zapewnia, iż marszałek Piłsudski poświęci swe przemówienie wyłącznie — legionom. Czy będzie mówił o ich roli w dobie obecnej?

Wilhelm II i Żelazny Kawaler.

Z NIEOGŁOSZONYCH PAMIĘTNIKÓW BISMARCKA.

Z powodu 30-iej rocznicy śmierci pierwszego kanclerza państwa niemieckiego, Bismarck'a, Emil Ludwig ogłasza w „Vossische Zeitung“ ciekawe szczegóły dotyczące pierwszej redakcji słynnych pamiętników żelaznego księcia, które wyszły pt. „Myśli i wspomnienia“. Bismarck dyktował, po swojej dymisji, dawnemu współpracownikowi swojemu Lotharowi Bucher z pamięci. Wiadomo jest, że 3-ci tom tych pamiętników został powstrzymany od wydania przez lat 30, gdyż ks. Herbert Bismarck chciał uniknąć nieporozumień z cesarzem — pisze Ludwig, gdyby zaś był się ukazał wówczas; byłby dla narodu niemieckiego doniosłym ostrzeżeniem, przesłanym niejako z za grobu przez Bismarck'a.

Pierwszy rękopis pamiętników zawiera rzeczy, dotąd zupełnie nieznanne. Obejmuje wiele wyjaśnień, dotyczących krytyki postępowania Wilhelma II, tak np., obok zdania o jego życiu prywatnym, znajduje się uwaga: „Łatwość, z jaką Wilhelm II pozbywał się każdego doświadczanego sługi, nawet gdyby był podobnie jak wielki Walder-

see przez długi czas jego osobistym przyjacielem, nie może wzmocnić przywiązania do monarchy. Cesarz był w stosunku do najbardziej oddanych sług swoich zupełnie oziębły i pozbywał się ich nagle bez wymownienia. Stąd wynikało, że zamieniał swoich podwładnych na zrezygnowanych karierowiczów.

Proroczym głosem odzywa się Bismarck, gdy ostrzega Wilhelma przed zerwaniem z Rosją, które nastąpiło wbrew ostatniej radzie Bismarcka i na dzień przed jego dymisją: „Nierozsądne jest jedynie z osobistej niechęci przerywać most, jaki nasze zbliżenie do Rosji zbudowało. Możliwość koalicji jasna jest, po wojnach z r. 1864—1871, każdemu kierownikowi polityki niemieckiej, który nie jest lekkomyślniejszy i głupszy niż ja się sobie wydaję. Wobec niepewności z obu stron nie przerwaliśmy wówczas mostu do Petersburga, jest on groźbą przeciw Austrii, która nas ściślej związuje z Wiedniem. Skoro tej groźby zabraknie, Austrija stanie się bezwstydną, już dzisiaj widzimy wtrącenie się do naszego wewnętrznego prawodawstwa. Sądzę, że nasza polityka zagraniczna ma za zadanie oddziaływać pokojowo na politykę europejską. Dlatego z ubolewaniem widzę niepokój i wahanie, będące teraz oznaką czasu“.

Dalej Ludwig przytacza takie zdanie z pierwotnego rękopisu „Wspomnień“:

„Nieustająca potrzeba pochwał naszego młodego monarchy zaszkodziła naszej powadze zagranicą więcej, niż jakiegokolwiek samodzielne dążenie niemieckiej ambicji. Cesarz tymczasem ma jeszcze tendencje do obsługiwania swoich przeciwników zamiast do ich zwalczania...“

TAK OSTRO ZERWANY KONKUBINAT UROCZEGO „BEBE“ z CZERWONOSKORYM PAPUASEM.

Czas wreszcie z tej drogi traktowania narodowo myślącej inteligencji, jako — wewnętrznych wrogów i szkodników państwa pomyśleć poważnie o tem, że dzisiejsi sojusznicy będą nimi dopóty, dopóki nie stracą ostatecznie wiary, że... reperacja worków na nic się im nie przyda

KINEMATOGRAF I ŻYCIE

Ostatni zajazd na Litwie

„Jak powstaje „Pan Tadeusz”?

Co mówi reżyser obrazu, p. Ordyński.

Jak donosiliśmy wytwórnia Starfilu przystąpiła do filmowania wielkiej epopei narodowej A. Mickiewicza „Pana Tadeusza”. Poniżej podajemy wywiad z reżyserem filmu światowej sławy reżyserem p. R. Ordyńskim.

„Chętnie podzielę się z czytelnikami „Rozwoju” garścią wspomnień o tym naprawdę „ostatnim zajeździe na Litwie”, jaki miał miejsce Anno Domini 1928 r., przed kilkoma zaledwie dniami.

A więc do Nowogródzkiego wyjechaliśmy sporą paczką: całe bractwo mickiewiczowskie z Zosią i Panem Tadeuszem na czele. A ponieważ na miejscu zastaliśmy już część zespołu zorganizowanego, więc było tego razem jakichś 50 osób.

Korzystając z cennej opieki Wojewody nowogródzkiego p. Beczkowicza i rad znakomitego estety prof. Ruszczyca z uniwersytetu wileńskiego oraz inżynierowej Sobirajskiej, która kierowała działem turystycznym, znaleźliśmy kilka miejsc przedziwnej piękności nad Niemnem, nad Świtezia i wśród ostępów litewskich, w których dokończyliśmy zdjęć. Na Niemnie nie obeszło się bez przygód, gdy przez głęboką kałużę przeprowadzić ochotnikom litewskim do oddziałów napoleońskich. Nic nie jest w stanie przy tym oddać cudownego uroku pejzażu litewskiego, jedyne chyba na świecie, i cudownej falistości terenu. — chyba tylko nieśmiertelne słowo mickiewiczowskie. Polowaliśmy, jak myśliwy na zwierzę, na wszystkie refleksy słońca i pędy chmur po Niemnie, — i wreszcie nawet na żaby, te, które nigdzie tak pięknie nie grają jak w Polsce. Złowiliśmy istotnie parę wspaniałych okazów, obdarzonych pięknym głosem, prawdziwych Kiepurów, którym widocznie wielce zasmakowały zdjęcia, gdyż za nic nie chciały się z nami rozstać. Może zresztą były zmęczone.

Ale wszystko to było dopiero prologiem do właściwej epopei, rozgrywającej

się w kilku zaściankach litewskich z Czabrowem (mickiewiczowskim Soplicowem) na czele. Postąpiliśmy sobie niezgodnie, wyznaje, z zycznym najmilszym gospodarzem naszym i w ciągu trzech tygodni zmieniliśmy jego piękne Czabrowo na obozowisko Wandalów.

Tak, że właściwie nie Hrabia na siedzibę Horeszków, lecz my to na siedzibę państwa Karpowiczów urządziliśmy ostatni zajazd na Litwie. Aparaty skakały jak kozy po grządkach najdroższych warzyw, szlachcice z karabelami — Owerlo, Knake-Zawadzki, Szymański, Łuszczewski — tratowali ogród a ja wraz z pomocnikami i operatorem Wawrzyniakiem ochrypliśmy do cna. Ale jednakże wszystkie zdjęcia zewnętrzne zostały dokonane. Okoliczne obywatelstwo, które się zjechało by popatrzeć na te cuda, — do łez się wzruszyło, patrząc na swych dostojnych pradziadów, stąpających znów po ziemi „tej co nie zginęła” — Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Ale co tu mówić obywatelstwo! Czyż nie byłem sam głęboko wzruszony, gdy na bryczce, z rozwiewającymi się połami płaszcza, zaje-

chał, jak żywa wizja wieszczca, Pan Tadeusz — Łuszczewski, — lub gdy Zosia — Zajączkowska zbiegała jak biała zjawa po ławce pod oknem do ogrodu w swych złocistych lokach.

Zajazd odbył się w „jak najlepszym porządku”. A potem nastąpiła sławetna bitwa z jegrami rosyjskimi, podczas której Pan Tadeusz tak się rozpędził, że rozkrwał nos któremuś z Moskali, ku żywemu za dowoleniu przyglądających się.

Tak to wesoło i hucznie oblekaliśmy w żywy kształt „Pana Tadeusza” w ukochnem przez Wieszczca Nowogródzkiem. Ale była to wesołość płynąca z żywej, radosnej świadomości, że oto kładziemy podwaliny pod naszą epopeję narodową na ekranie. Tylko ta świadomość podtrzymywała nas przy pracy, gdy wstawaliśmy codzień z kurami o czwartej nad ranem i pracowaliśmy niezmiernie do szóstej, kiedy to już ręce i nogi odmawiały nam posłuszeństwa i kiedy tylko staropolska gościnność państwa Karpowiczów mogła nas utrzymać przy zastawionym sutą wieczerzą stole”.

Na jubileusz 101stego.

DWA WIELKIE FILMY NA TLE PO WIEŚCI ZNAKOMITEGO PISARZA.

Wytwórnia Metro-Goldwyn wykonała w związku z jubileuszem urodzin Tolstoja dwa wielkie filmy, osnute na tle jego utworów.

Pierwszy film to Anna Karenina na tle znakomitej powieści znanej najszerszym rezerwow. W roli tytułowej znakomita artystka Greta Garbo, jako jej partner-oficer Woński ukazuje się John Gilbert. Film został wykonany ściśle według ram powieści, akcja została jedynie rozszerzona w tych miejscach, gdzie tego wymagało odpowiednie tempo. Sceny wyciągnięte w Carskim Siole szczególnie zwracają uwagę swym umiejętnym wykonaniem.

Ukoronowaniem Tolstojowskiej produkcji Metro Goldwyna jest jednak film Kozacy osnuty na tle opowiadania dotąd na język polski nie przełożonego. Film ten został wykona-

ny dużym nakładem kosztów.

Wybudowano wioski czeczeńskie, stanicę kozackie sprowadzono 500 autentycznych Kozaków, komendę nad nimi powierzono znalnemu kozackiemu generałowi z czasów wojny, Łukomkiemu. Czuwanie nad stroną folklorystyczną spoczywało w doświadczonych dłońach pułkownika ks. Czawczawadze, byłego dowódcy pułku czeczeńskiego.

Akcja jest niezwykle ciekawa i barwna. Kozak terski Łukaszka, główna postać filmu jest interpretowany przez Johna Gilberta, jego oblubienicą kozacką Marjanna to Renee Adore, pijaczyna kozak Wania to świetny aktor charakterystyczny Ernest Torrence.

Oba te filmy stoją na najwyższym poziomie artystycznym.

„Przedwiośnie”

JAK BĘDZIE FILMOWANE

ARCYDZIEŁO ŻEROMSKIEGO.

„Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego zostało opracowane na ekran przez znakomitego pisarza Andrzeja Struga i wybitnego znawcę filmu Anatola Sterna, którzy, na podstawie zarówno powieści, jak i zwierzeń Żeromskiego, udzielonych rodzinie, zbudowali zamkniętą całość. Do realizacji obrazu został zaangażowany reżyser Henryk Szaro. Pomocnikiem jego będzie M. Waszyński, zaś kierownictwo techniczne zdjęć zostało powierzone operatorowi Marsowi, jednemu ze zdolniejszych wiedeńskich fachowców.

Piękny udział w tym filmie przypada na rzecz aktorów, którzy nigdzie bodaj tak, jak w „Przedwiośniu” nie będą mogli wykazać swoich talentów.

Jedną z głównych postaci kobiecych, Laure, odtworzy utalentowana i urocza artystka Marja Gorczyńska, rolę Cezarego Baryki powierzono Zbyszkowi Sawanowi, a Barwickiego p. Samborskiemu.

Na arcydzieło ten film rzesze miłośników ekranu oczekują ze zrozumiałym zainteresowaniem.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34

985

DZIS

DZIS

Monumentalny film z życia rosyjskiego p.t.

Piotr Wielki

Potężny dramat

W roli głównej

genialny artysta EMIL JANINKS, oraz potentaci filmu: DA' NY SERVES, BERNARD GEOTZKE i BASSERMAM.

Reż. Słynnego Dymitra Buchowieckiego

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 13 popo. I miejsce 80 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 40 gr.

Jak należy zmieniać Konstytucję

Opowie marsz. Piłsudski legionistom na zjeździe wileńskim.
Demonstracja czerwonej floty.

Warszawa, 11 sierpnia

Jutrzejszy zjazd legionistów w Wilnie wzbudzi w kręgach politycznych wielkie zainteresowanie ze względu na oczekiwaną mowę marsz. Piłsudskiego.

Dzisiaj udaje się do Wilna kilkudziesięciu dziesięciu oficerów, w tym kilkunastu zagranicznych.

Niektórzy przypuszczają, że marsz. Piłsudski poświęci swoją mowę sprawie zmiany konstytucji i przedstawi swój program w tej dziedzinie.

Jeden z senatorów „B.B.“, zapytany czego należy się spodziewać po zjeździe wileńskim; odpowiedział:

— Nie wiem, czy marsz. Piłsudski na zjeździe legionistów w Wilnie przedstawi szczegółowo swój program zmiany konstytucji w Polsce. Prawdopodobnie poruszy tę sprawę tylko w ogólnych zarysach. W każdym razie jednak jest rzeczą pewną, że sprawa konstytucji rozstrzygnie się w okresie między 12 sierpnia a 11 listopada b. r.

Warszawa, 11-8 (tel. wł.)

O godz. 9.50, pociągiem białostockim wyjechał dziś do Wilna Marszałek Piłsudski.

Do pociągu dołączono 2 wagony specjalne, które pojedą wyprost do Wilna.

W jednym z tych wagonów zajął miejsce Marszałek Piłsudski wraz z małżonką i obiema córeczkami.

Towarzyszyli pp. Marszałkowskiej: lekarz pułk. Piestrzalski i ppulk. Prystor.

Mimo, że wyjazd Marszałka zadecydowany był niespodziewanie, na dworcu znaleźli się w ostatniej chwili liczni przedstawiciele wojskowości z dowódcą O.K. gen. Wróblewskim na czele.

Tym samym pociągiem udało się do Wilna wielu wyższych wojskowych, b. legionistów i strzelców.

W/ RZYMISKA GIEŁDĄ FICJALNA.

Warszawa 11 sierpnia

Zebrania giełdy dziś nie było.

W obrotach prywatnych: dolar w gotówce 8.88, rubel złoty — 4.68. Listy zastawne bez obrotów. Dla akcji tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

z dnia 11 sierpnia 1928 r.

POZNAŃ.

Zyto nowe suche	37,00—38,50
Pszonica stara	59,00—51,00
Jęczmień browarny	37,00—39,00
Owies nowy	26,00—27,50
Mąka żytnia 65 proc.	57,25
Mąka żytnia 70 proc.	55,25
Mąka pszenna 65 proc.	70,00—74,00
Otręby żytnie	31—32
Otręby pszenne	27—28
Ogólne wyposażenie słabsze.	

PIEG

złote plamy, opaleniźną usuwa w ciągu kilku dni podgwarancją

za skuteczność krem — **PIEG**

Cena słoika 2 zł.

Do nabycia w Składzie Aptecznym

N. HERMAL & N., Piotrkowska 11

Wilno, 11-8 (aw)

Dzisiaj w godzinach popołudniowych ukazał się w mieście dodatek nadzwyczajny „Słowa“, do noszący o dzisiejszym przyjeździe marszałka Piłsudskiego. Na długo przed nadejściem pociągu zebrały się na dworcu władze cywilne z wojewodą Raczkiewiczem na czele, władze wojskowe oraz niezliczone tłumy ludności. O godz. 6.50 przybył pociąg p. marszałka, witany przez orkiestrę Związku Strzeleckiego, która odegrała Hymn Narodowy. Wysiadając z pociągu, p. marszałek odebrał raport wojskowy, oraz przyjął kwiaty od delegacji pań, poczem rześkim krokiem udał się do samochodu,

do którego poprzednio już wsiadła p. Piłsudska z córkami. Auto pana marszałka odjechało w kierunku ulicy Dworcowej, gdzie mieszka brat Marszałka p. Jan Piłsudski.

Gdańsk, 11-8 (aw)

W piątek przed Kłajpedą ukazało się kilkanaście okrętów w których rozpoznano sowieckie torpedowce i krążowniki. Z ogólnej ilości 23 okrętów część udała się w kierunku półn.-zach., zaś reszta w liczbie 13-tu wzięła kurs na Kłajpedę i przekroczyła strefę przybrzeżną, zatrzymując się na dłuższy czas na wodach litewskich. Fakt ten komentują jako demonstrację sowiecką, przeciwko Polsce. Prasa litewska twierdzi, jakoby rząd sowiecki uważając stanowisko Polaki do Litwy za groźne; — wypowiedział się drogą demonstracji floty na rzecz Litwy. Bezpośrednim powodem tej demonstracji sowieckiej, jest zdaniem tutejszych pism zjazd legionistów w Wilnie.

Nie doszli zwycięzcy Oceanu Wracają wkrótce do Polski.

Tymczasem przybyli do Paryża.

Paryż 11 sierpnia.

U. P. donosi: Dziś o godzinie 8 minut 24 przybyli tutaj lotnicy polscy Kubala i Idzikowski.

Paryż 11 sierpnia (up.)

Godz. 10 rano po pierwszych powitaniach na dworcu, korespondenci pism całego świata otoczyli zwartym kołem majorów Kubalę i Idzikowskiego, zadając im szereg pytań na które lotnicy nasi odpowiadali krótko.

Major Kubala powiedział: — Nie z

powodów atmosferycznych, lecz z powodu wadliwego dopływu oliwy musieliśmy przerwać nasz lot. Defekt motoru był bardzo poważny. Dalej major Kubala poprosił otaczających, aby nie dotykali bolącego go jeszcze ramienia. Major Idzikowski oświadczył: „Gotowi jesteśmy do powtórzenia naszego lotu nadoceanicznego, ale nie w tych warunkach jak tym razem. Przez parę dni pozostaniemy jeszcze w Paryżu, poczem mamy zamiar odjechać do Polski“.

Pogrzeb Radicza będzie mieć manifestacyjny charakter

Policja jugosłowiańska usiłuje udaremnić przygotowujący się zamach

Zagrzeb 11 sierpnia (aw)

Kierownictwo koalicji chłopsko-demokratycznej chce nadać pogrzebowi Radicza charakter wielkiej manifestacji politycznej. W pochodzie wezmą udział wyłącznie chłopcy, a mieszczaństwo utworzy szpaler po obu stronach ulicy. W domu T-wa chłopskiego przemawiać będą imieniem koalicji chłopsko-demokratycznej Pribicewicz i Trumbicz, potem przedstawiciele gminy i powiatów. Nad grobem przemawiać będzie tylko jeden mówca.

Białogród 11 sierpnia (aw)

Policja białogrodzka zawiadomiła policję w Zagrzebiu że były przywódca „Komitadzi“ — Katawicz wraz z trzema towarzyszami udał się do Zagrzebia, aby w przed-

dzień lub w sam dzień pogrzebu przez jakiś terrorystyczny zamach pomścić mordstwo popełnione na osobie serbskiego dziennikarza Ristowicza. Dziś w południe zjawili się w redakcji pisma „Hrvat“ funkcjonariusze policji i wezwali wszystkich redaktorów i urzędników do opuszczenia budynku, który został obsadzony przez policję. Do tychczasowe poszukiwania policji za Katawiczem nie dały żadnego rezultatu. W Zagrzebiu panuje z tego powodu ogromne wzburzenie. Zwolennicy Pribicewicza i Trumbicza uprosili swoich przywódców aby nie brali udziału w pogrzebie Radicza, gdyż obawiają się by nie doznano na nich zamachu.

Koziółkujące auto

Przygniotło pasażerów.

Starogard, 11-8 (aw)

Na szosie Sempolna i Starogard wydarzyła się katastrofa samochodowa. Mieszkaniec Sempolna, P. Piotrowski wyjechał z rodziną taksówką do Gdańska. Kiedy samochód znalazł się w pełnym biegu, spadło tylnie koło, wskazywając na wy-

wrócił trzykrotnego koziółka i stoczywszy się do przydrożnego rowu, przygniotło swymi ciężarami jadących. Na szczęście wszyscy pasażerowie wyszli z wypadku z lekimi obrażeniami.

Samochód został poważnie uszkodzony.

Jak walczyłem o sławę.

Jan Kiepura, światowej sławy tenor polski, o swej karierze

II.

Dzisiaj drukujemy dokończenie wspomnień Jana Kiepury o jego życiu i karierze scenicznej.

KONKURS SPIEWACZY.

Latem 1925 roku wziąłem udział w wielkim konkursie śpiewaczym, który odbył się w warszawskim hipodromie. Liczni z pośród najprzedniejszych śpiewaków polskich i zagranicznych ubiegali się tu o zaszczytny tytuł „króla polskich tenorów”. Ku ogólnemu zdziwieniu najlepiej podobał się młody i stosunkowo mało znany tenor polski. Wśród ogólnego entuzjazmu przyznany mi został tytuł „króla”. Obecny na konkursie pewien impresario paryski natychmiast zaproponował mi wyjazd do Paryża. Równocześnie wcisnął mi do ręki bilet kolejowy do stolicy i pewną sumę pieniężną, przeznaczoną na wydatki, związa-

Humor.

PRZY STOLE.

Podczas obiadu w hotelu podają do stołu półmisek rzodkiewek. Jeden z gości, Anglik zgarbia wszystkie rzodkiewki z półmiska na swój talerz i zabiera się do jedzenia.

Jeden z sąsiadów zwraca się do niego i mówi:

— Paniel My też lubimy rzodkiewki.
— Ale nie tak jak ja — odpowiada spokojnie Anglik.

W SĄDZIE.

— Oskarżony pan jest o zbyt szybką jazdę samochodem.

— Panie sędzio, to złośliwe oskarżenie. Jechałem bardzo wolno.

— Czy może to pan udowodnić?

— Oczywiście.

— No? Proszę.

— Nie trudno sprawdzić, że jechałem właśnie do teściowej.

ANEMJA

Lekarz do pewnej małżonki: Mąż pani ma anemję.

Małżonka: A zawsze mówiłam, że ten niepoñ mnie zdradza. Ciekawam tylko, kto jest tą Anemją.

MORSKA CHOROBA

— Co się stało?
Sternik: Kapitan dostał morskiej choroby.

— Jakto? On, który tyle lat żegluje po morzu?

— A tak, bo jedna z pasażerek pierwszej klasy uczyla go modnych tańców.

DZISIEJSZE DZIECI.

Mały chłopak: Proszę, niech mi pan zapali papierosa!

Starszy pan: — Jakto? Ja mam ci zapalić papierosa!

— Tak, bo moja mama nie pozwala mi bawić się zapalnikami.

ne z podróżą.

Dyrekcja opery warszawskiej, którą niezwłocznie poinformowałem o mych planach, zaofiarowała mi engagement na rok z pensją miesięczną 5.000 złotych. Propozycji tej jednak nie przyjąłem. Wówczas to ojciec mój już po raz drugi w życiu pomyślał, że syn jego zwarjował. W jego oczach 5.000 złotych miesięcznie było dochodem bodaj że księżycem. Mimo to jedn. postanowiłem na swoim i wyjechałem do Paryża.

W DRODZE ZAGRANICĘ.

W drodze do Paryża zatrzymałem się na kilka dni w Wiedniu. Był to tylko przypadek i decyzja moja nie miała nic wspólnego z memi dalszemi planami. Pragnąłem tylko odwiedzić kilku przyjaciół, mieszkających w stolicy Austrii. Razu pewnego zaproszony zostałem do prywatnego towarzystwa, gdzie odśpiewałem kilka piosenek i aryj. Ktoś z obecnych zaproponował, bym śpiewał przed p. Kneplerem, dyrektorem jednego z największych wiedeńskich biur koncertowych. Nie chciałem początkowo, ale wreszcie dałem się namówić. W kilka dni potem śpiewałem przed Kneplerem i przed berlińskim menagerem Salterem, który właśnie bawił w Wiedniu. Nie wiem właściwie, jak się to stało, że nazajutrz otrzymałem zaproszenie od generalnego dyrektora opery wiedeńskiej, dra Schalka, który pragnął usłyszeć mój głos. Spełniłem oczywiście życzenie dra Schalka, który jeszcze zanim skończyłem rozpoczętą arję spytał mnie: „Czy nie chciałby pan śpiewać z panią Jeritz we wtorek w Tosce?” Było to w piątek. Stałem jak rażony piorunem. Ale prędko przyszedłem do siebie i odpowiedziałem twierdząco.

PARTNER JERITZY.

Z szybkością błyskawicy rozleciała się po Wiedniu wiadomość o polskim tenorze, który śpiewać będzie we wtorek, jako partner znakomitej Jeritz. Podkreślić tu muszę, że każde przedstawienie, w którym występowała niezrównana ta śpiewaczka, uchodziło w Wiedniu za pierwszorzędne wydarzenie. Pisma zaczęły o mnie pisać, stałem się w ciągu nocy znaną osobistością w wiedeńskim świecie artystycznym.

Przyszedł wtorek, a ja miałem powodzenie. Nazajutrz dyrektor Schalk angażował mnie na premierę opery Pucciniego „Turandot”s która odbyć się miała za 14 dni. Otrzymałem rolę nieznanego księcia. Dla Wiednia premiera ta była istną sensacją. Łatwo więc zrozumieć konsternację, jaką wśród śpiewaków wiedeńskich wywołała wiadomość, że w ostatniej chwili rolę nieznanego księcia odebrano Slezakowi, by przydzielić ją śpiewakowi, którego dotychczas nikt prawie nie znał. Nadomiar złego między primadonnami opery wybuchł spór o to, która z nich ma wystąpić w premierze opery Pucciniego. Ponieważ Jeritza wyjechała w międzyczasie do Ameryki, spór

ten toczył się głównie pomiędzy Lottą Lehmann i Marią Nemeth. Dyrektor Schalk wziął na siebie ostatecznie rolę arbitra i wydał w tej sprawie wyrok iście salomowski. Postanowił on urządzić dwie premjery opery: w pierwszej miał grać Slezak z Lottą Lehmann, — w drugiej zaś — ja z Marią Nemeth. Stałem teraz przed niezwykle trudnym zadaniem; musiałem się w ciągu czterech dni nauczyć się nowej roli w obcym języku. Z zadania tego wywiązałem się znakomicie, po dwóch tygodniach śpiewałem księcia po niemiecku.

JESTEM SŁAWNYM.

W ten sposób stałem się sławnym. Dzisiaj łatwo mi o tem mówić, ale wówczas kosztowało mnie to bardzo wiele trudu. Podczas kiedy gazety pisały na mą część hymny pochwalne, nazywając mnie drugim Caruso, ja z dnia na dzień uświadamiałem sobie coraz lepiej wszystkie te trudności, jakie będę musiał jeszcze pokonać, by zaspokoić w całej pełni wymagania inteligentnej i wybrednej publiczności. Nie mówię tu o brakach kultury głosowej, gdyż te dały się łatwo usunąć. Zresztą dyrektor Schalk dał mi do dyspozycji własnego ko-repetytora. Mam tu jednak głównie na myśli mozolne studia repertuarowe, które były dla mnie połączone z wielkimi trudnościami. Kiedy przyjechałem do Wiednia znałem właściwie dobrze tylko dwie arje w języku włoskim (z „Toski” i „Rigoletta”, następnie kilka aryj w języku polskim szereg polskich piosenek. Wziąłem się przede wszystkim do studjowania „Turandota” po niemiecku i dwu innych ról w włosku. Przytem językiem niemieckim wla-dałem bardzo słabo, a włoskiego nie znałem wcale. Była to praca bardzo uciążliwa, ale też konieczna, gdyż musiałem przecież uzupełnić swój repertuar. O wyjeździe do Paryża narazie nie mogło być oczywiście mowy. Pozostałem tymczasem w Wiedniu skąd po pewnym czasie wyjechałem do Berlina. Część krytyki berlińskiej odniosła się do mnie dość nieprzychylnie. Później dowiedziałem się, że pozostawało to w związku z faktem, że studjowałem u pewnego profesora berlińskiego. Następnie występowałem w szeregu miast niemieckich, dwukrotnie byłem też w Londynie. Przez ostatnie dwa lata ustawicznie podróżowałem, mimo to jednak nie było mi sędzonym występować w Paryżu, który miał być przecie pierwszą stacją w mej wielkiej podróży zagranicznej.

Moje plany na przyszłość dotyczą przede wszystkim kraju, który nęci wszystkich tenorów Ameryki. Mój program amerykański w ten sposób jest ułożony, że mogę liczyć na to, iż na drugiej półkuli spędzę kilka przyszłych lat.

Mam nadzieję, że gwiazda, która mi tak wiernie dotychczas w życiu przyswiecała, nie zgaśnie i na dalszej drodze mego życia.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie § 82 Ustawy niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymieni Notariusze, w Wydziałach Hipotecznych przy Sądach Okręgowych i Pokoju: w Piotrkowie, Łasku, Łodzi, Brzezinach. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowości lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku z powodu braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórzonego wręczenia osobnych zawiadomień.

Nr. hipoteczny	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadium (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o 10 rano dnia:
		Zł.	gr.	Zł.	gr.		Zł.	gr.		
Bałuty-nowa:										
1639	Łagiewnicka	406	10	2130	10	3375	337	50	Kokczyński Feliks	12 listopada 1928 r.
16150	Zgięta	880	80	5774	93	9150	915	—	" "	12 " "
16408	Pieprzowa	438	20	3266	14	5175	517	50	" "	12 " "
16496	Krótko	264	46	1704	07	2700	270	—	Piaszczyński Wład.	13 " "
16815	Krótko-Franciszkań.	640	50	3360	07	5325	532	50	" "	13 " "
16430	Aleksandrowska	7386	96	29111	32	46125	4612	50	" "	13 " "
16318	Łagiewnicka i Spac.	411	56	2698	11	4275	427	50	Zarski Seweryn	14 " "
1697	Sikawska	481	29	3171	47	5025	502	50	" "	14 " "
1676	Pieprzowa	904	45	5348	90	8475	847	50	" "	14 " "
1677	"	904	45	5348	90	8475	847	50	" "	14 " "
Radogoszcz:										
103168	Łagiewnicka	347	08	2698	12	4275	427	50	Piaszczyński Wład.	16 " "
103568	Chopina	283	64	1704	08	2700	270	—	" "	16 " "
103120	Dolna	372	10	2603	45	4125	412	50	Kokczyński Feliks	15 " "
Pabjanice:										
495	Konstantynowska	848	21	4070	85	6450	645	—	Rakowiecki Bronisł.	12 " "
621	"	954	23	4496	86	7125	712	50	" "	12 " "
563	Bez nazwy	183	44	1230	72	1950	195	—	" "	12 " "
657	Kilińskiego	898	26	4023	51	6375	637	50	" "	13 " "
629	Warszawska	2891	24	29970	22	45375	4537	50	" "	13 " "
36	Zamkowa	1687	89	10650	47	16875	1687	50	" "	13 " "
Zgierz:										
141	Berka Joselewicza	3682	53	20685	59	32775	3277	50	Ierzewski Władysł.	20 " "
Konstantynów-Łódź										
65	Lipowa	558	92	2130	08	3375	337	50	Łada Julian	21 " "
Łask										
195	Rynek	143	70	994	04	1575	157	50	Rakowiecki Bronisł.	22 " "
Brzeziny:										
182	Sienkiewicza	410	40	2887	46	4575	457	50	Chorzelski Alfred	23 " "
243	Stare Miasto	533	26	2698	12	4875	487	50	" "	23 " "
87	Stare Miasto	1028	85	5396	25	8550	855	—	" "	26 " "
50	Sienkiewicza	1440	98	7952	36	12600	1260	—	" "	26 " "
89	Staszycza	717	10	5159	55	8175	817	50	" "	27 " "
190	Sienkiewicza	1965	94	11036	49	17550	1755	—	" "	27 " "

TELEGRAMY.**POGRZEB OFIAR KATASTROFY
ŁODZI PODWODNEJ „F. 14”.**

Pola 11 sierpnia.

Pogrzeb ofiar zatonięcia łodzi podwodnej „F. 14” stał się wielką uroczystością. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele króla, podsekretarz marynarki, reprezentanci rządu, admirałowie, generałowie, liczne delegacje z całego kraju i olbrzymie tłumy. Na trumnach złożono przeszło 200 wienców w tym wieniec od króla i Mussoliniego.

ZYWCEM STOPIONY.

Sosnowiec 11 sierpnia (aw)

W polskich zakładach przemysłu cynkowego w Będzinie wydarzył się straszny wypadek. 25-letni Lartus, stojąc obok kotła z roztopionym cynkiem, stracił nagle równowagę i wpadł głową na dół do płynnego metalu.

Miejski Kineamatograf Oświatowy
Od wtorku 13—VIII 1928 r. 39
Dla dorosłych
ZA KULISAMI EKRAŃU
Dramat osnuty na tle sławy i nędzy aktorów
W rolach głównych:
Iwan Mozzuchin i Natcja Lisienko
Dla młodzieży: **DELFIN FRANCJI**
Dramat w 6 aktach Nad program 177

Ostatnie 2 dni

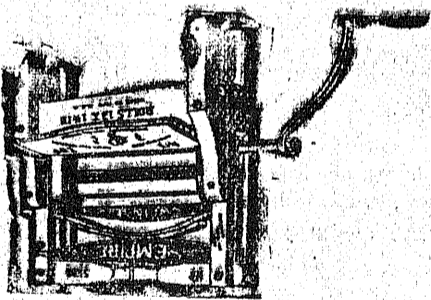
C Y R K „Medrak” do czasu w Łodzi jeszcze tylko dziś i jutro.

Dnia w niedzielę odbędą się

2 jednakowe przedstawienia o g. 4 i 8-ej w

Dzieci płacą po południu połowę ceny, na galerję tylko 50 gr.

w poniedziałek o g. 8.30 w ostatnie przedstawienie



sprzedaż za gotówkę i na raty
maszyny do PRANIA oraz oryginalne
WYZYNAČKI EMPIRE
American Wringer Company
Piotrkowska 40 tel 70—80



Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu przy kupnie takowych wyraźnie akcentować i żądać tylko **ORYGINALNYCH** proszków z „Kogutkiem” znanych od lat trzy

PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ Z OGNIEM WŁASNEMI REKOMA POZBWIAMY NASZE RODZINY DACHU NAD GŁOWĄ, A SIEBIE SAMYCH — WARSZTATÓW PRACY.

Honor lotnictwa polskiego**Uratować musi nowy lot transatlantycki.**

Now York, 11-8

Komitet przyjęcia lotników polskich wydał w hotelu „La Fayette” w New Yorku śniadanie, na którym pik. Fountlery odpowiadając na mowę generalnego konsula polskiego oświadczył, że nowy lot transatlantycki jest bez względnie potrzebny dla prestyżu lotnictwa polskiego. Mówca poparł swe wywody zachowaniem na ten cel 1000 dolarów.

Pik. armji amerykańskiej Fountlery jest osobistością dla Polski bardzo zasłużoną. W czasie wojny polsko-bolszewickiej zgłosił się z kilku innymi oficerami amerykańskimi jako ochotnik do armji polskiej w charakterze dowódcy VII-ej eskadry lotniczej myśliwskiej im. Kościuszki służył na froncie pod Lwowem i na Podolu cudów waleczności.

Jak wiadomo Polonia amerykańska zakupiła już w fabryce Caproniego w Medjolanie samolot, na którym lecieć mają do Ameryki dwaj lotnicy polscy. (Przyp. Red.)

Wśród kuracjuszy zapanowała nieopisana panika. Mimo energicznej akcji straży pożarnej budynki elektrowni nie zdołano uratować. Zakład leczniczy został częściowo zniszczony. Krąży pogłoska, że w elektrowni spłonął żywcem 9-letni chłopiec, którego dotychczas nie zdołano odnaleźć.

Co ma wisieć...**Ocaleni w katastrofie samolotowej, zginęli w godzinę później od wybuchu motoru.**

Berlin, 11-8 (pat)

Na jeziorze Tempin pod Poczdamem rozbił się hydroplan. Pilot, z których jeden jest Francuzem a drugi Niemcem, uratowali się wpiaw, po-

czem na łodzi motorowej wrócili na miejsce wypadku, aby obejrzeć hydroplan. Niespodziewanie nastąpił wybuch motoru łodzi, przyzbliżeni obaj piloci zostali zabici a inne osoby odniosły ciężkie rany,

W Czarnieckiej Górze spłonęła elektrownia**9-letni chłopiec znalazł śmierć w płomieniach.**

Końskie, 11-8 (tel. wł.)

W miejscowości kuracyjnej Czarniecka Góra nastąpił wybuch w elektrowni, znajdującej się na terenie uzdrowiska.

Elektrownia stanęła w płomieniach a ogień przewłócił się na pobliskie zakłady lecznicze i ogarnął las.

Wród kuracjuszy zapanowała nieopisana panika. Mimo energicznej akcji straży pożarnej budynki elektrowni nie zdołano uratować.

Zakład leczniczy został częściowo zniszczony. Krąży pogłoska, że w elektrowni spłonął żywcem 9-letni chłopiec, którego dotychczas nie zdołano odnaleźć.

Najprzód, pieniądze a potem żądania.**Nadrenja będzie ewakuowana po wypłaceniu przez Niemcy odszkodowania.**

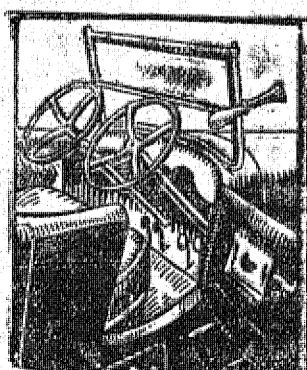
Londyn 11 sierpnia (ate)

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu” donosi, że rząd niemiecki ma zamiar na najbliższej sesji Ligi Narodów poruszyć sprawę ewakuacji Nadrenji. Rząd niemiecki poruszał już tę sprawę wśród państw Ententy ale w Paryżu dano mu do zrozumienia, że ewakuacja Nadrenji przez terminem ustalonym w traktacie Wersalskim mogłaby nastąpić pod dwoma zasadniczymi warunkami. Po pierwsze jeżeli będzie zaprowadzona stała kontrola międzynarodowa nad demilitaryzacją Nadrenji i po drugie, jeżeli nastąpi zmiana planu Davesa zgodnie z życzeniami Francji to znaczy, jeżeli znaczna

część wypłat przewidzianych w planie Davesa będzie natychmiast wypłaconą.

Do obydwu żądań powyższych przystąpiła również Belgja żądając pozatem jeszcze zwrotu 7 miliardów franków zabranych podczas okupacji Belgji z banków belgijskich. Gabinet belgijski był w tem ostatni żądaniu szczególnie nieustępliwy.

Dalej korespondent „Daily Telegraphu” dowiaduje się że rząd włoski wyraził stanowcze życzenie uczestniczenia w rokowaniach o ewentualną ewakuację Nadrenji, ponieważ jest to sprawa obchodząca wszystkich sprzymierzonych.

**Kursy Hierowców Samochodowych
W. WOJNA i S. SIEPRAWSKI**

Łódź, Piotrkowska 111, telefon 49-11

Kurs teoretyczny i praktyczny,

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie od 8 rano do 8 wieczorem.

Kurs normalny zł. 95. Opłata ratami po zł. 20 tygodniowo.

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Za niepopelnioną zbrodnię Niesłusznie skazani na 15 lat katorgi.

W ostatnich czasach mnożą się procesy, w których przysięgli uniewinniają notorycznych łotrów, morderców i oszustów, pod pozorem, że działali w afekcie. Natomiast zdarzają się takie procesy, w których panowie przysięgli bez zastanowienia skazują Bogu ducha winnych ludzi, na dożywotnie więzienie.

Wprawdzie niewinne ofiary, bywają po śmierci rehabilitowane, zdarza się nawet iż po 20 latach więzienia wypuszcza się na wolność jak to miało miejsce ze Slaterem nie przyczynia się to jednakże do podniesienia prestiżu sądów przysięgłych.

Jeszcze nie ucichły echa procesu Slatera, a już przygotowuje się w sądownictwie francuskim nowa sensacja.

W r. 1891 sąd przysięgłych w Epinal skazał na 15 lat ciężkich robót w katordze na Guyanie, niejakiego Justyna Adam, oraz jego żonę i syna, jako domniemanych sprawców morderstwa dokonanego na ich lokatorce, starszce Barthelemy.

Justyn Adam umarł w więzieniu, a żona jego i syn dokonali żywota w domu obłąkanych, dostali bowiem pomieszczenia zamysłów z rozpaczy, iż posądzono ich o zbrodnię.

Przez lat trzydzieści siedem prasa francuska zajmowała się sprawą Adama. Dochodzenia przeprowadzone w kilka miesięcy po zesłaniu nieszczęsnej rodziny do katorgi, wykazały iż jedyny świadek, na któ-

rym opierało się oskarżenie, podobnie jak w sprawie Slatera nie zasługiwał na zaufanie. Na nic się jednak zdały starania Ligi Obrony praw człowieka, która od r. 1907 zajmuje się sprawą Adama, dopiero po 37 latach od dnia uwięzienia niewinnych ofiar pomyłki sądowej, wiosną br. sprawa wzięła obrót pomyślny, na skutek interwencji wdowy po administratorze więzienia w Gujanie pani Verignon. Traf zrzucił iż była ona obecną na zebraniu badaczy historii w Nicei, gdzie komendant de Charrant wygłosił konferencję, na temat procesu Adama. Wów-

czas pani V. złożyła zeznanie, iż administrator Gujany przekonany o niewinności rodziny Adamów czynił usilne starania u odnośnych władz, celem uwolnienia nieszczęśliwych. Zanim jednakże władze zdecydowały się na przeprowadzenie rewizji procesu, Justyn Adam umarł.

Przedstawicielem rodziny Adamów będzie najmłodszy syn Leon, który postanowił zrehabilitować pamięć swych rodziców. Obrony nieboszczyka podjął się adwokat Xardel...

Opuszczone maharani Tukoji.

SZUKAJĄ POCIECHY W ROZMYŚLANIACH RELIGIJNYCH.

Los żony maharadży nie zawsze jest do pozazdroszczenia, zwłaszcza jeżeli małżonka utraci łaski dostojnego władcy. Dziennik Times od India opowiada o osobliwych wydarzeniach, jakie rozegrały się w ostatnich czasach na dworze byłego maharadży Tukoji Rao z Iddore.

Maharadża Tukoji żył spokojnie i szczęśliwie ze swymi dwiema ulubionymi żonami dopóki nie podbiła jego serca piękna Amerykanka miss Miller. Jak wiadomo maharadża poślubił Amerykankę, która przed ślubem przeszła na braminizm.

Te nowe związki małżeńskie maharadży, pograżały w smutku i żalobie dwie pierw. żo-

ny księcia.

Jedną z żon maharani Indirabi, która była panią serca maharadży, dopóki nie poznał miss Miller zupełnie odsunęła się od świata zewnętrznego i dała swoje pędzi w samotności i ciszy, szukając pociechy w rozmyśleniach religijnych. Druga żona maharadży imieniem Czandra Watabai, której syn następcą tronu studjuje w Oksfordzie, wygłasza religijne odczyty.

Obie małżonki pozbawione łask maharadży mają wyznaczoną sobie pensję, których wypłata zależy jednakowoż od dobrej woli księcia Tukoji. Zamieszkują one bezpłatnie piękny pałac, natomiast jednak muszą pokrywać swoje wydatki z przyznanej pensji.

Bezsenność.

Dany, wiosny wszędzie są jednakowe. Neurastenia, migrena, bezsenność. W Petersburgu całą noc zwalano na „białe noce”. Lecz kogo lub co obchodzić wina w Paryżu? Noce są tu elektryczne, bezsenność zadnych niema, w latym panuje lipcowy upał, a w lipcu latowy mroz.

Największą jednak przykrością, wiosny jest bezsenność. Człowiek, cierpiący na neurastenię lub migrenę będzie co dzień wlecz się jakos w tym codziennym koczowaniu. Bezsenność natomiast wytrąca go zupełnie z równowagi.

Choroba ta okropna jest dlatego, że dotknąć jej nie, osobnik nie może w nocy zasnąć ani na chwilę, a przez cały dzień — i to jest właśnie najgorsze — śpi jak zabity.

Po powrocie w białym chorzy, jak wszyscy, inni ludzie, neuragą automatycznie sztuki, rozbięta się i kładzie się do łóżka.

Po upływie półtorojej godziny bezowocnego leżenia, zaczyna sobie przypominać wszystkie patentowe środki przeciw bezsenności: a więc — najpierw liczy, potem wyobraża sobie falującą, łaskę, deklamuje wiersze i sam sobie śpiewa „berceuse”.

Pomieważ to nigdy nie pomaga, przeto chorzy wstają chętnie i udają się do stołowego pokoju, by sprawdzić czy czasem niema czegoś w kredensie. Zjada, wzdycha i znowu się kładzie.

Poleży, zapali lampę, poczyta, zgasi lampę; poleży; policzy, wyobrazi sobie falującą, łaskę, wciąż nie chętnie i udaje się do stołowego, by pogrzebać trochę w kredensie.

Zjęt, poloczy się, poleży, zapali lampę, poczyta, zgasi lampę; poleży; policzy, wyobrazi sobie falującą, łaskę, wciąż nie chętnie i udaje się do stołowego, by pogrzebać w kredensie.

Nudne?... Mnie się to samej znudziło. A jemu, sędziście; jest łatwo?... Jemu najbardziej się znudziło. Tembardziej; że z początku zjada najlepsze kąski — kawałek zimnej kury z sałatką — po tem gorsze — kawałek zeschniętego sera — potem jeszcze gorsze — kawałek chleba z masłem; — a pod koniec — naleje sobie troszkę soku od konfitur, pomiesza widelcem i wypije.

A potem znowu idzie wyobrazić sobie falującą, łaskę.

O godzinie dziewiątej zrana po wypięciu herbaty czuje nagle, że powieki mu opadają, a usta rozdziawiają się szeroko.

— A możeby się tak zdrzemnąć na pół godziny — zapytuje sam siebie i po chwili sam sobie opowiada:

— Dlaczego nie miałbym się zdrzemnąć? Wy starczy tylko przespać się pół godziny, a będę postawiony na nogi.

Wskutek ciągłego leżenia, spania w ciągu dnia i zapychania żołądka w nocy — twarz staje się okrągłą, nieco spuchniętą i spokojną.

Znajomi z radością witają przyjemną zmianę: — Ach, jak pani się poprawiła!.. To jest wspaniałe zadziwienie!

— Przepraszam! — gniewa się chora — gdzie się poprawiłam?... Jestem męczennicą! Nie śpię przez całą noc!.. Nie mam wcale twarzy!..

— Nie ma pani twarzy? — dzwina się znajomi. — Nie wiem wobec tego jak nazwać to mój stan znajdujący się na froncie pani słowy, ale

ze ono wygląda wysmienicie — nikt chyba nie może przeczy.

Tu, w Europie, męczennikom tym jest jeszcze nie gorzej; niż im było w Rosji, U nas też było. U nas, kto chciał jadł obiad „prowincjonalnie” — o pierwszej godzinie w południe, inni „famiłjnie” — o piątej, szóstej, inni „arystokratycznie” — o siódmej i później. Im arystokratyczniej, tem później. Ktoś nawet powiedział:

— Wyobrażam sobie jak późno jedzą obiad wielcy książęta...

— No, oni jedzą obiad napewno dopiero następnego dnia...

Jedni apotywalili śniadanie o jedenastej inni o drugiej, a jeszcze inni — o trzeciej. Słowem jak kto chciał.

Znałam pewne małżeństwo, admirał ma emeryturę z żoną. Małżonkowie ci byli zupełnie na opak. Wstawali o ósmej wieczorem, pili kawę i udawali się do łogocotwisk na kolację — to by, to ich śniadanie. Potem udawali się do klubu, oboje bowiem lubili grę w lota, spędzali tam całą noc i o czwartej nad ranem jedli obiad, potem o świcie wracali do domu, pili herbatę i kładli się do łóżka.

Czuli się wspaniale, tylko żalili się; że nie nie zdają karpic.

— Trzeba albo czekać do dziesiątej zrana, albo wstawać razem z khorami — o szóstej wieczorem.

Oczywiście, że to byli drwacy, ale na bezsenność jest to jedyny środek. Spać w dzień, a składać wizyty, jeść, czytać piśmi i martwić się — w nocy.

Trudno być inaczej na świecie.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela, 12 sierpnia — Klary P.

TEATRY

Teatr Letni „Samy gramy“.

Gong: — Profesor Steinach w Łodzi.

WIDOWISKA

Casino: — „Kobieta do zabawy“

Splendid: — „Pensjonarki“.

Odeon: — „Bestja“.

Corso: — „Jiskor“

Dom Ludowy: — „Piotr Wielki“

Miejski Kin. Ośw. „Za kulisami ekranu“.

Wiadomości bieżące.

Jeszcze o mękach telefonicznych.

Przed kilkoma dniami zamieściliśmy wzmiankę w kronice o fakcie zignorowania abonenta przez pracownicę stacji telefonicznej, figurującą na liście pod Nr. 113. Z przykrością ustaliliśmy, iż winę w omówionym wypadku ponosi nie p. Tomaszewska (Nr. 113), lecz jedna z jej koleżanek. (n)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 11 sierpnia dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50) B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sietkiewicz i S-ka (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10). (p)

Kronika policyjna.

Samobójstwo.

Do parku „Zródliska“ przybył zamieszkały przy ul. Kilińskiego 205 Gustaw Rutt i po przechadzaniu napił się w celu samobójczym esencji ocetowej.

Przechodnie, widząc człowieka wijącego się w bólach wezwali pogotowie, które Rutta odwiezło do szpitala. (bip)

Pod smochodem

Na Placu Wolności smochód kierowany przez Feliksa Pawlaka, najechał na przechodzącego jeźdźcę Abrama Brandszteina (Wschodnia 40).

Brandsztein doznał tak ciężkich obrażeń, że wezwane pogotowie odwiezło go do szpitala. (bip)

Pożary

W mieszkaniu Abrama Różyckiego przy ul. Napiórkowskiego 5 wybuchł pożar wskutek którego spalił się dach i warsztat tkacki. Wezwany 4 oddział straży ogień ugasił. (b)

W fabryce Gottlibowskiego przy ul. Senatorskiej 26 wybuchł pożar, który jednak ugasił robotnicy przed przybyciem straży. (b)

Ze związków i stowarzyszeń.

W ZWIĄZKACH ROBOTNICZYCH.

Dziś, t. j. w niedzielę, o godz. 4 min. 30 po poł. odbędzie się zebranie Stow. Robotników Chrześcijańskich — Oddział na Dąbrówce, na którym przemawiać będzie delegat Zarządu Głównego.

Jutro, t. j. w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. w sali głównej Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbędzie się zebranie robotników chrześcijańskich na którym omawiane będą sprawy zawodowe i organizacyjne.

Przesuwanie robotników z robót plantacyjnych na kanalizacyjne.

BEZSKUTECZNA INTERWENCJA ZWIĄZKU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W MAGISTRACIE.

Jak już donosiliśmy wśród robotników sezonowych miejskich, zatrudnionych na robotach plantacyjnych, zapanowało wielkie rozgoryczenie, ze względu na przesuwanie ich przez Magistrat z robót tych na kanalizację. W sprawie tej interwenjowała wczoraj u p. wice prezydenta Weisberga delegacja Związku Chrześcijańskiego w osobach pp. Plewińskiego i ławnika Harasza. Delegacja wskazała, że robotnicy sezonowi zatrudnieni na robotach plantacyjnych nie mogą być przesuwani na roboty inne, zwa-

szcza kanalizacyjne, które są cięższe i gorzej płatne, gdyż umowa zawarta przez Związek z Magistratem gwarantuje robotnikom pracę na plantacjach miejskich aż do późnej jesieni.

W odpowiedzi p. wice-prezydent Weisberg oświadczył, że sprawa jest przez prezydium Magistratu przesądzona, że przesuwanie robotników z robót plantacyjnych na kanalizację wstrzymane nie zostanie i że przesuwani będą tylko samotni, tak że żadne interwencje związ. skutku nie odniosą.

Meldowanie o chorobach zakaźnych u zwierząt

WINNO SIĘ DOKONAĆ W CIĄGU 24 GODZIN.

Na mocy Ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych u zwierząt (rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 roku), winnym być zgłoszone w ciągu 24 godzin w Miejskim Urzędzie Weterynaryjnym lub w najbliższym Komisarjacie Policji wypadki następujących chorób:

Księgozusz, zaraza płucna bydła rogatego, pryszczycia (jaszczur lub zaraza pyska i racie), wąglik (karbunkul), szelstnica, zaraza dziczyzny i bydła rogatego (choroba Bellingera), gruźlica bydła rogatego (suchoty), nosacizny koni, ospa owcza, zaraza stadnicza koni; otręt koni i bydła rogatego,

świerzb (parchy), wścieklizna, pomór i zaraza świń; różycza świń (czerwonka) i cholera drobiu.

Obowiązek zameldowania o zachorowaniu lub wystąpieniu objawów, uzasadniających podejrzenie zachorowania ciąży na właścicieli, użytkownicy zwierzęcia oraz na każdym, który z tytułu wykonywania urzędu lub zawodu ma styczność ze zwierzętami.

Niewypełnienie tego obowiązku karane będzie aresztem do 6-ciu tygodni lub grzywną do 1.000 — złotych. Poza tem w wypadku niezameldowania właściciel traci prawo do uzyskania odszkodowania za padłe zwierzę.

jańskich na którym omawiane będą sprawy zawodowe i organizacyjne.

We wtorek, dn. 14 sierpnia r. b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie członków Stow. Robotn. Chrześc. Oddział przy ul. Ogrodowej 34 z przemówieniem przedstawiciela Zarządu Głównego.

Z KURSÓW GIMNAZJALNYCH A WIERZBICKIEGO.

Kursy wieczorowe p. A. Wierzbickiego zostają z dniem 1 września r. b. przekształcone na gimnazjum wieczorowe z prawem wydawania świadectw. Stanię się to na skutek zabiegów kierownictwa tych kursów i zasadniczo przychylniej opinii miejscowych władz szkolnych.

Gimnazjum to ma objąć klasy do 8-iej włącznie, przy czem poczynione zostaną starania celem umożliwienia zdobycia wiedzy ludziom starszym, aby mogli zdobyć cenzus naukowy.

Zapisy przyjmuje kancelarja (Piotrkowska 85) codziennie od 6—8 w.

Teatr i sztuka.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś, z powodu wyjazdu artystów na urlop, ostatecznie przedstawienie widowiska rewjowego p. t. „Samy Gramy“.

TEATR LIT. ART. „GONG“.

Znakomita rewja „Profesor Steinach w Łodzi“ już tylko przez krótki czas bawić będzie publiczność, która tłumnie odwiedza letni „Gong“ i oklaskuje entuzjastycznie swoich ulubieńców na czele z Buczyńską, Sawicką, Cybulskim, Sielańskim i Skoniecznym.

Przez radio.

PROGRAM NA DZIEŃ 12 SIERNIA

9.30. Transmisja z Wilna: a) 9.30—10.00 Transmisja uroczystości Nabożeństwa z okazji VII Zjazdu Legionistów w Wilnie; b) 10.00—10.15 Bicie dzwonów katedra; c) 10.15—11.15 Uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. Legionistów Polskich Okr. Wileńskiego na Placu Katedralnym. Lowę wygłosi ks. biskup Bandurski.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie i komunikat.

15.35. Komunikat meteorologiczny.

15.40. Odczyt: „Odmiany ozimów“ — wygl. dr. M. Różański; „Ciekawe doświadczenie rolnicze w Danji“ — wygl. inż. Fr. Gajewski i „O odkażaniu ziarna siewnego“ — wygl. inż. J. Lentz.

16.40. Rozmaitości.

17.00. Koncert Orkiestry Filharmonij.

18.20. Transmisja z Wilna odczytu Marsz. J. Piłsudskiego.

20.00. Nad program i komunikaty.

20.15. Koncert orkiestry Filharmonij Warszawskiej.

22.00. Sygnał czasu i komunikaty.

22.30. Muzyka taneczna.

Ratujcie włosy

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędz nie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów

poleca Skład Apteczny i Perfumeryjny H. NERMALIN, Piotrowska 11

Listy z Francji

Paryż podczas kanikuly.

Wyjazd mieszkańców nadsekwaniańskiej stolicy, poza Paryż. - Gdyby nie turyści opustoszałby Paryż zupełnie. - Bez urozmaiceń - Bolesny cios dla kulturalnych sfer Paryża. - Humanistyczna walka z... wielozęstwem. - Duma apaszów paryskich.

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Paryż, sierpień 1928 r.

Paryż przeżywa obecnie pełnię lata. Upalnie słońce napelnia ulice i place silnym skwarem, — gorąco dochodzi do ostatecznych granic i wskazuje na termometrze 59 stopni w cieniu! Kto mógł uciekć przed tymi upałami z nadsekwaniańskiej stolicy. — I tak zwane „koła wytworne“, nadające głównie piętno życiu paryskiemu wyjechały daleko do najrozmaitszych sławnych i modnych miejsc kuracyjnych, — inni ruszyli nad mniej znane komite okolice nad morzem, — nie mniej zaś znacząca liczba mieszkańców wyrusza codziennie za miasto nad wolne i cieniste przestrzenie, idące wzdłuż Sekwany. — I, kto wie, czy nie opustoszałby naraz Paryż, gdyby nie przyплыw turystów ciągnących licznymi gromadami w letnich wycieczkach do Paryża. Czyta się wprawdzie w dziennikach francuskich uwagi, że wskutek stabilizacji franka francuskiego, oraz unormowania cen na dość wysokim poziomie, liczba zwiedzających Paryż znacznie w ostatnich tygodniach zmalala. — trudno to jednak na razie zauważyć. Do tej pory bowiem wszędzie, czy to w teatrze, czy w cyrku, czy też w licznych kawiarniach i dancinгах, wszędzie widzi się liczne mrowie cudzoziemców i doznaje się wrażenia, że gdyby nie ci przybysze wszystkie te lokale rozrywkowe stałyby pustką.

Poza tymi gośćmi z daleka, którzy dla obserwatora paryskiego stanowią ciekawy obiekt zainteresowania, — znaczy się w Paryżu kanikula letnia w całej pełni. Życie płynie spokojnie, bez większych wstrząśnień i urozmaiceń — jakich dostarczają ożywione sezony karnawału zimowego, wiosennego i jesiennego. Od czasu do czasu przedrze wprawdzie atmosferę jakaś sensacja; ale wobec braku tych którzy najwięcej plukują i najwięcej czynią zamieszania, a którzy obecnie bawią poza murami Paryża, — sensacje te szybko przechodzą, bez głośniejszego echa.

Bolesniejszym ciosem, który jednak w ostatnich dniach dotknął w silnej mierze cały kulturalny Paryż, jest spalenie się wielkiego gmachu koncertowego Pleyel, który niedawno dopiero wybudowany został w Paryżu. Gmach ten był dumą Paryża, — zbudowany był bowiem wedle najnowszych wymagań technicznych. Na widowni zasiadać mogło 4.000 słuchaczy, — na estradzie zaś stawały największe zespoły muzyczne pod kierunkiem najslawniejszych kapelmistrzów. Pożar niszczył gmach koncertowy doszczętnie. Zostały tylko nagie, oczernione mury, budynek wśród nastrojów kanikularnych, ogólny żal w całym świecie kulturalnym Paryża.

Obok tego zmartwienia są jednak i wesoleści, które martwość sezonu wakacyjnego częściowo rozpraszają. I tak ostatnio wiele śmiechu wywołuje „światowy związek“, który powstał w Paryżu pod patronatem najwybitniejszych osobistości ze świata politycznego i artystycznego, a jego zadaniem jest zwalczanie... wielozęstwa. Teowców paryskich irytują liczne haremy, które schowały się jeszcze dość licznie na wschodzie Paryżu, — toteż zamierzają oni przeprowadzić akcję w kierunku zniesienia „tego barbarzyństwa“ — tak przedewszystkiem projektowane jest zwołanie ogólnego światowego kongresu do Paryża — a następnie akcja na terenie Ligi Narodów. Związek paryski ma nadzieję, że przez zainteresowanie członków rządu francuskiego w jego akcji (mini-

ster oświaty Herriot jest członkiem i prezydentem Doumerge protektorem związku) uzyska poparcie rządu dla swych planów. Oczywiście, że walka z wielozęstwem budzi w Paryżu liczne dowcipne komentarze i stanowi źródło satyrycznych piosenek w kabaretach paryskich...

Ożywienie w sennyh nastrojach wakacyjnych wnoszą również złodzieje i apasze paryscy. Korzystając z wyjazdu licznych towarzystw oraz z przyjazdu mniej orjentujących się turystów, pracuje ta kasta „pracowników paryskich“ mimo upałów ze zdwojoną energią. I tak słyszy się ciągle o sensacyjnych włamaniach, które mają nawet cza-

sami „podkład polityczny“, jak to ostatnio miało miejsce przy okradzeniu tony posła czeskiego w Paryżu z brylantów na sumę 160.000 franków, oraz o licznych tajemniczych napadach i mordach, kryminalnych budzi też w Paryżu obecnie najwyższe zainteresowanie. Złodzieje i apasze paryscy mogą być doprawdy dumni z tego, że im właśnie przypadł w udziale zaszczyt wprowadzania ożywienia wśród tych, którzy na czas kanikuly wakacyjnej pozostali w nadsekwaniańskiej stolicy.

Bronisław Jaskierka

Tajemnica lotu transatlantyckiego.

CZY MAJ. KUBALA I IDZIKOWSKI WYLECIELI NA ROZKAZ

Jak doniesiono do „Vossische Zeitung“ jeden z dzienników francuskich oświadcza, że lotnicy polscy wylecieli jedynie na surowy rozkaz rządu polskiego. Szkodę przy rurce, doprowadzającej oliwę, lotnicy — jak twierdzi ów dziennik — zauważyli już przed odlotem. Została ona naprawiona jedynie po-

bieżnie. Pozatem — gdyby nie ów rozkaz — lotnicy wobec doniesień o niepomysłnej pogodzie, wcale nie zamierzali wylecieć w piątek.

Opinia francuska wobec tego żąda wyjaśnienia rozkazu, albowiem w grę wchodzi również dobre imię francuskiego przemysłu lotniczego.

Żydowskie pochodzenie socjalizmu i komunizmu

HEINE I MARX BYLI ICH DUCHOWNYMI OJCAMI

Jedno z pism warszawskich przypomina kilka epizodów dwu wielkich żydowskich indywidualistów: Henryka Heinego i Karola Marksa. Epizody te zdobywa pismo z ostatniego numeru „Revue de Paris“.

— „Przedewszystkiem — notuje ten dziennik — mamy dokumenty, dotyczące ocalenia życia Marxowi przez Heinego. Lipiec roku 1830, Karol Marx jest w Paryżu. Bierze udział w rewolucyjnym wrzeniu. Oczywiście w sensie jaknajbardziej radykalnym, już jakgdyby zapowiadając Lenina i czerezwyczajki. Gdy rewolucja doprowadza w rezultacie do monarchii Ludwika Filipa, Marx jest aresztowany. Ma stanąć przed sądem wojennym. Grozi mu albo rozstrzelanie, albo — w najlepszym razie — dożywotnie ciężkie roboty na Gujanie. Wtedy na jego rzecz interwenjuje Henryk Heine. Wyzyskuje wielkie stosunki, wielką popularność i sympacje, jakimi cieszy się we Francji. Nie ustaje aż do chwili, w której udaje mu się wyrwać sprawę Karola Marksa z drogi sądowej i wprowadzić na drogę administracyjną. Marx zostaje internowany w Morbihanie w Bretanii, skąd po bardzo krótkim czasie i w dość zagadkowych okolicznościach ucieka do Anglii. Wtedy Marx liczył zaledwie kilkanaście lat. Teoria marksovska nie była nawet dziełem rozpoczętem. Gdyby nie Heine, z pewnością świat nie zostałby nią obdarzony“.

Na tem nie koniec. Dalsze dokumenty ujawniają — „ze nie kto inny, jak ten sam Henryk Heine, pchnął Karola Marksa na tory, dzięki którym całokształt koncepcji marksizmu miał się z jego umysłu wyłonić. Tory te reprezentowane były, przez organizację pod nazwą „Zjednoczenie Ży-

dów dla spraw cywilizacji i wiedzy“. Organizacja założona była w r. 1819 przez Lunza, Ganzę i Mojżesza Mosera. Heine zapisał się na jej członka w sierpniu roku 1822, licząc 32 lata życia. Marx, o 13 lat młodszy od Heinego był wtedy jeszcze dzieckiem. Lecz potem, gdy tylko zwrócił na siebie uwagę jako badacz spraw socjalnych, Heine wciągnął go natychmiast do organizacji „dla spraw cywilizacji i wiedzy“ przez talmdystę Barucha Lewy. Jaka była ideologia i program organizacji, dowiadujemy się dokładnie z listu tegoż Barucha Lewy do wprowadzonego Marksa. Rzecz jest sensacyjna:

„Naród żydowski — jęty kolektywnie — pisał Baruch Lewy do Karola Marksa — będzie sam swoim Mesjaszem. Jego królestwo nad światem osiągnięte zostanie przez unifikację wszystkich innych ras ludzkich, przez zniesienie granic, które są szaniami partykularyzmów, oraz przez stworzenie powszechnej republiki, która udzieli wszędzie Żydom praw obywatelskich. W tej nowej organizacji ludzkości synowie Izraela, już teraz rozrzucony na całej przestrzeni globu, wszyscy jednej rasy i jednego ukształtowania, choć nie tworzą oddzielnej narodowości staną się z łatwością wszędzie elementem kierowniczym, zwłaszcza jeśli uda im się narzucić masom robotniczym trwale kierownictwo niektórych z pośród nich. Rządy narodów, które stworzą powszechną republikę wszystkie bez trudu dostaną się w ręce Izraelitów dzięki zwycięstwu proletariatu. Wtedy własność prywatna będzie mogła być zniesiona przez rządzących z rasy izraelskiej, którzy wszędzie będą zarządzali majątkiem publicznym.“

PRAWIDŁOWA DROGA

O przywróceniu zdrowych nerwów

Chore, wyczerpane nerwy czynią życie gorzkie sprawiają dużo cierpień, jak naprz. bóle kłujące, rwące, zawroty, uczucie lęku, szum w uszach, zakurzenia trawienia, bezsenność, niechęć do pracy oraz inne przykre objawy.



WSZYSTKICH TYCH CIERPIENI
 pozbędziecie się stosując tylko prawdziwy Kola-Lecithin, środek odżywczy, obfitujący w witaminy. Stał się on dla ludzkości źródłem do brodziejstwa potęguje w sposób zadziwiający czynności organizmu, wzmacnia rdzeń piersiowy i mózg, wzmacnia mięśnie i stawy, przy sparsza sił, daje radość życia Prawdziwa Kola-Lecithin często czyni cuda, przeprowadza właściwe soki odżywcze do najdalszych zakątków krwiobiegu ożywia odwieża, odmładza

Proszę się przekonać osobiście że nie obiecuję nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-tygodni przesyłam każdemu, kto do mnie napisze, **Zupełnie bezpłatnie**

franko małą paczkę Kola-Lecithin oraz książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią, wielostronną praktyką, który sam musiał walczyć z takimiż cierpieniami. Proszę mi napisać wyraźnie swój adres i ja przesyłam natychmiast bez żadnych kosztów obiecanie

Ernst Pasternack, Berlin S. O. Michae kirchplatz N. 13 oddział 347

Koks górnośląski

pierwszorzędnej jakości marki „GOTTHARD“

poleca wagonowo i ze składu

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handl.-Przem. L. J. BORKOWSKI,

Oddział w Łodzi

ul. Kilińskiego 70 Telefon № 173

TĘCZA

ILUSTROWANE PISMO TYGODNIOWE.

Każdy zeszyt zdobi oryginalna barwna okładka.

Przez dużego zasobupięknie w rotograturze i innych technikach graficznych wykonanych ilustracji przynosi „TĘCZA“ wkładkę wielobarwną. „TĘCZA“ drukuje stale nowele i powieści wybitnych autorów polskich i obcych, przynosi artykuły treści społecznej i literackiej, dużo aktualnych zdjęć fotograficznych; prowadzi dział: „Wśród książek i czasopism“ „Ze sceny i ekranu“ oraz dział rozrywek umysłowych.

„TĘCZA“ jest zatem najmiłą, najpopularniejszą lekturą i powinna znajdować się w każdym kulturalnym domu.

Chcąc naszym czytelnikom umożliwić kompletowanie „Tęczy“ wykonał artystyczną tęczkę celem przechowania zeszytów z I półrocznia 1928 (28 zeszytów.) Cena zł. 4,50, z przesyłką pocztową 5 zł., za pobraniem pocztowym zł. 6.

Każdemu, który w celu zaprenumerowania zgłosi się do nas po numery okazowe, wysyłamy je odwrotną pocztą bezpłatnie.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 28 4 —, półrocznie 28 25. —, rocznie 28 50 —. Numer pojedynczy kosztuje 28 40.

Najskuteczniejszy organ ogłoszeniowy.

Do nabycia we wszystkich kioskach.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Poznań, ul. Marcinkowskiego, 22. Warszawa, ul. Jerozolimska 29, Księgarnia W. Szczepkowskiego; Wilno ul. Dominikańska 4; Lublin, Krakowskie Przedmieście 43; Kraków, ul. św. Tomasza 35; Lwów ul. św. Wojciecha 20; Łódź, ul. Hutnicza 47; Katowice, św. Jana 14.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnią z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Evangelieleka Nr. 15

przyjmuje z oprocentowaniem.

Wkłady oszczędnościowe w Złoty z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE z PRAWAMI PAŃSTWOWEMI

Heleny Cholewickiej

Piotrkowska 120.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 30 sierpnia r.b. o godz. 11. Początek roku szk. 1 września. Zapisy do 14 lipca między 9-tą a 2-ą i od 1 sierpnia między 10-tą a 2-ą.

Córki urzędników państwowych oraz kolejarzy i tramwajarzy dopłacają tylko 15 zł. miesięcznie.

Baczność! Chcesz kupić MEBLE, dywany, łóżka metalowe

dobre i tanie

kupuj w chrześcijańskim magazynie u Wł. Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 2161.

CAŁA ŁÓDŹ I OKOLICE nas zwiedzają i naszem butami się zachwycają Swoj do swego! Łódź, Łągiwnicka 23.

Chcesz mieć bucik modny, trwały, Zamszowy, czarny, żółty, biały Fokstrot czy też fason inny, But z cholewą czy dziecinny, Najwyborniejsze sandalki, Cud lakiarki, bez przechwałki Towar tani do wyboru, Bez krzyku, blagi i sporu Kupisz w firmie swój do swego U mistrza Gordoniego.

Dla pracowników państw., tramwajarzy i kolejarzy udogodnienie. Koszta tramwajowe zwracam. Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 11, 12.

Proszę uprzejmie o zwrócenie uwagi na szyld:

SWOJ DO SWEGO.

Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy i policji NA RATY.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet

Zobaczyć nie da „Rozwoju“

Poszukuje się kilku **zdolnych podmajstrzych i techników budowlanych** z długoletnią praktyką budowlaną. Oferty i zgłoszenia p. zymuje biuro
I. TYLLER, Magistracka 20, wydział techniczny.

Blacharze budowlani oraz inni z znajomością robót wodociagowych **potrzebni zaraz**
Pisać karte pocztową z żądanym wynagrodzeniem
W. P. Lenard w PUCKU.

Z PRAWAMI GIMNAZJOW PANSTWOWYCH
Zeńskie gimnazjum
T-wa „KULTURA“
Piotrkowska 85.
Czasno 25 złotych miesięcznie.
Urzednicy państwowi zwolnieni od opłat,

STOP! Chcesz kupić? MEBLE Dobrze, tanie od Najskromniejszych do Najwykwintniejszych
kupuj tylko w firmie
F. Nasielski
1816 RZGOWSKA 2, TEL. 48-08
Wielki wybór różnych łóżek metalowych
Dogodne warunki. —oO— Długoletnia gwarancja,

AKWIZYCJA OGŁOSZEŃ
FUCHSA, Piotrkowska 50
Urządzenie mlyna parowego w dobrym stanie (również częściowo) okazujnie do sprzedania
Wiadomość w Łodzi Andrzeja 7 m. 12 lub na miejscu w Tuszynie ul. Rzgowska 94.

Dobre ogłoszenia

Wszelkie wykształcenie

Pracownik naczytel przyspasiał bia do egzaminów dla eksternów w zakresie osmiu klas kursu klasy 4 miesięcy. 6-go Sierpnia 14 w podwórzu. 3696-5
Student udziela lekcji w zakresie 8 klas Gdańska 46 m. 12 3666-

Sprzedaz.

Al! Al! Al! MEBLE Dywany Łódzka metalowe Najtańszej i najlepiej kupić można u **Wł. Romissowskiego** Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-81 1525-0
Sklep spożywczy z jednym mieszkaniem do sprzedania wiadomość Konstaniynowska 25 I piętro Wejnberg 3516-5

Sprzedam filje rzemieślniczą z urządzeniem i mieszkaniem K. Szczygielski ul. Rzgowska N.252 -3

Sprzedam wiatrak z domem z powodu zmiany interesu wlad ul. Zakątna Nr. 45 piekarnia 3568-3

Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95. front I p. 3290-

Okazyjnie sprzedamy kredens zegar otomanę dwa fotole kanapkę, oraz tania wysprzedaj gwarantowanych otoman tapczanów kosetek foteli klubowych i krzesel Na raty i za gotówkę poleca Zakład tapicerski B-ci Gabalów Nawrot 8 3502-2

Sklep spożywczy i mieszkaniem sprzedam Radogoszcz Szosa Zgierska 41. 3574-1

Sprzedam maszyną Singera Sos nową 17 m. 1 3584-2

Plac przy rogu Napiórkowskiej i Łęczyckiej 40x40 zaraz tanio do sprzedania, u gospodarza Anny 20. 3601-2

Sprzedam parę metalowych łóżek kredens. otomanę i szafę. Krucza 4 m. 18. 3600-

Sprzedam domek o osmiu mieszkaniach. Wiadomość Chojny Tuszyńska L. 115a 3590-

Tanio do sprzedania. Otomanę dywanową używaną oraz nowe otomany, leżanki, tapczany, materace i krzesła w dętym wyborze, robota solidna tanio i na dogodnych warunkach. Zakład tapicerski A. Brzeziński Zielona 39. 3640-

Fabryka w Poznaniu z willa 16 pokoi 19000 metr. kwadratowych obszaru. Lokomobila, parowa maszyna i urządzenie. Może być bez urzędzenia do sprzedania. Zapytania do redakcji pod „Fabryka“. 3558-1

Ubiory męskie, damskie, obuwie swetry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. I-p. 1752-

Maszyna Kluga do mierzenia i składania towarów do sprzedania Zgłoszenia proszę pod „Składanie“ do redakcji pisma 3558-1

Posady i prace

POTRZEBNA SŁUŻĄCA do chrześcijańskiego domu ze świadectwami Zgłaszać się od g. 11-ej do 1-ej Kilińskiego Nr. 70 I. piętro.

Potrzebny chłopiec do drukarni Zeromskiego 60 3573-3

Potrzebna wprawna szwaczka do szycia fartuchów i bielizny Artur Egerl Sienkiewicza 50 3578-2

Potrzebna paniąka do pralni chemicznej w charakterze ekspedjentki Piotrkowska 116 3564-4

Potrzebna służąca do dziecka od zaraz Chojny, Mazurka 6 przy Rzgowskiej. 3594-1

Potrzebny chłopiec z wykształceniem 7-letniej szkoły powszechnej do biura technicznego I. Kowalski Sienkiewicza 91. 35518-

Potrzebna pracownica na stałe. Pomorska L, 10 3599-1

Starsza służąca do wszystkiego z praniem potrzebna do domu chrześcijańskiego. Zgłaszać ze świadectwami Piotrkowska 116 I piętro front. 3582-2

Potrzebny chłopiec do wózka Jujusza 4 stolarnia. 3618-2

Potrzebna wypróbowana ekspedjentka do sklepu ze słodyczami Zgłoszenia „Cukierki“ 3620-1

Lokale i mieszkania.

POKOJ UMEBLOWANY z całkowicie oddzielnym wejściem (bezpośrednio z podwórza lub korytarza klatki schodowej) poszukiwany jest od zaraz przez jednego czy dwóch panów Oferty do Administracji Rozwoju pod „Pokój umeblowany“ 3586-5

Poszukuję pokoju z kuchnią wprost od gospodarza lub jednego pokoju z urządzeniem kuchennym od zaraz Oferty proszę składać sub „M.P.“ do Rozwoju 3588-3



Na dogodnych warunkach **Rowery** nowych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz czeskie najtańszej i najdogodniej w firmie „Dobropol“
Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu
Pracujemy wszelkie naprawy oraz lakierowania — 0

Wapno plechcińskie marmurowe, Cement, Gips „Scipio“, Szamoty „Klepacki“. Cegła, Dachówka Eternit, Papi, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl“, Trzcina 0987
Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk
Inż. JAN PĘDZICH
Warszawa, Helna 80. Tel. 108-70.

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szkle budowlane do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich
J. Olejń czak, Główna Nr. 14,
UWAGA; Szkoła inspektowa w wielkim wyborze 507

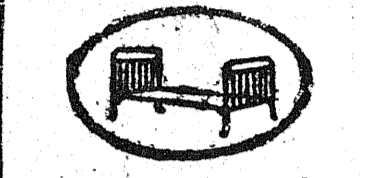
Różne.

Zagubiono w niedziela 5 km. Z tramwaju zgierskim portfel w którym znajdowały się pieniądze weksel na 30 zł. paszport miejscowy i karta Funduszu Bezrobocia Łaskawo znaleźć proszę o zatrzymanie pieniędzy a zwrot dokumentów na ul. Targową 35 prawa oficyna II p. m. 35 do pana Sylwestra Michalskiego 3544-

Zginęło zaświadczenie o stole z niu w fabryce I. K. Poznanski dowodu osobistego wystaw. na nazwisko Berty Basyńskiej 3560-3

Zagubione dokumenty

Opic Karol zagubił legitymację zapomogową Nr. 1346 3538-



Na dogodnych warunkach Łódzka metalowe wózki spacerowe metalowe wyścielane, druciane oraz do meblowych łóżek Patent podług miary, umywalki wymaszki najtańszej.
w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL“** — 709
Łódź, PIOTRKOWSKA 73 w podwórzu.

Plac narożny

przy ulicach Kościuszki i Rudzkiej w Ghojnach przestrzeni 4125 łokci kwadr. do sprzedania Krause, Łódź Pabjanicka 47. 3448

Na wypłatę

Obuwie Manufakturę Galanterje Jedwab Firanki
PIOTRKOWSKA Nr. 37 (w podwórzu)
Krawiec na miejscu Gotow. Ubiory

Dr. Med. A. Żebrowski

choroby uszu, nosa i gardła przyjmuje wyłącznie w **Legnicy „VITA“** ul. Piotrkowska 45 od 1-2 tel. 47-44

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr. wśród drobnych 20 i naukowcy 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża 10 gr. w tekście podzielona na 3 linij, zwyczajnie na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa się za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje jak nowa. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje jak nowa. Adres w poradniku „Rozwoj“ miesięcznik — 20-21.
Redaktor: Naczelnik i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W. Łódź T. Czajewski. Red. odpowiedzialny: Edmund Portowski.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 12 SIERPANIA 1928 r.

PRZED BURZĄ

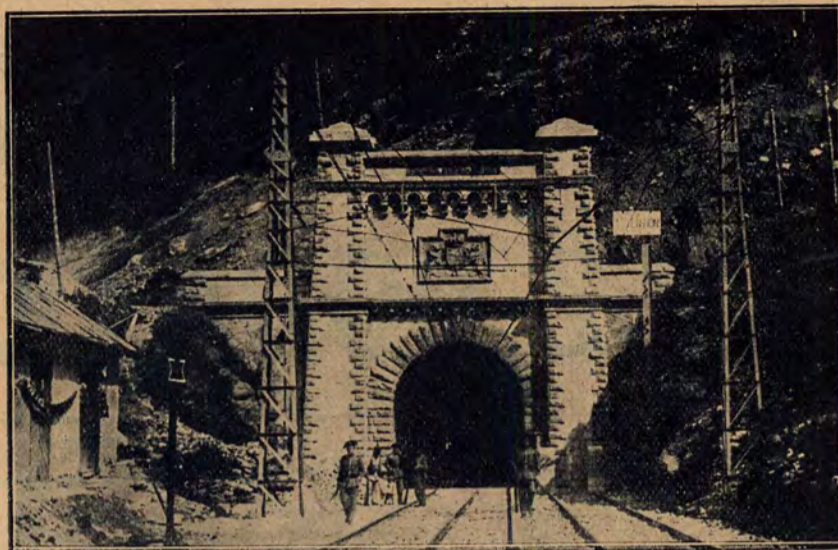


TRAGICZNY LOT DĘBLIŃ — BAGDAD



Na lewo ś. p. por. Szalas, który przy lądowaniu samolotu w Bagdadzie poniósł śmierć. Obok por. Kalina i sierż. Kłosinek.

TUNEL PRZEZ PIRENEJE



Wylot tunelu po stronie hiszpańskiej koło Canfranc. Otwarcie odbyło się w obecności króla hiszpańskiego Alfonsa XIII i prezydenta Francji Doumergue'a. Tunel łączy Hiszpanję z Francją.



Statek „Wanda” w drodze na Hel.



Halina Konopacka, która w rzucie dyskiem pobiła rekord światowy, ustanawiając rekord olimpijski.

Święto śpiewaczek w Estonji



Głowa państwa estońskiego udaje się do swej trybuny.



Próba jednej z grup chórzystek.

SZKOŁY ZAWODOWE w GDYNI



Zawody Lekkoatletyczne „Sokół” Poznań — „Sokół” Leszno odbyły się dnia 15.7.28 w Lesznie. Wynik 79:41 dla Poznania (z sokolikiem na piersiach drużyna leszczyńska).



Widok budynków szkół zawodowych w Gdyni (projekt arch. Tomaszewskiego), wznoszonych staraniem Min. W. R. i O. P. oraz Min. P. i H.

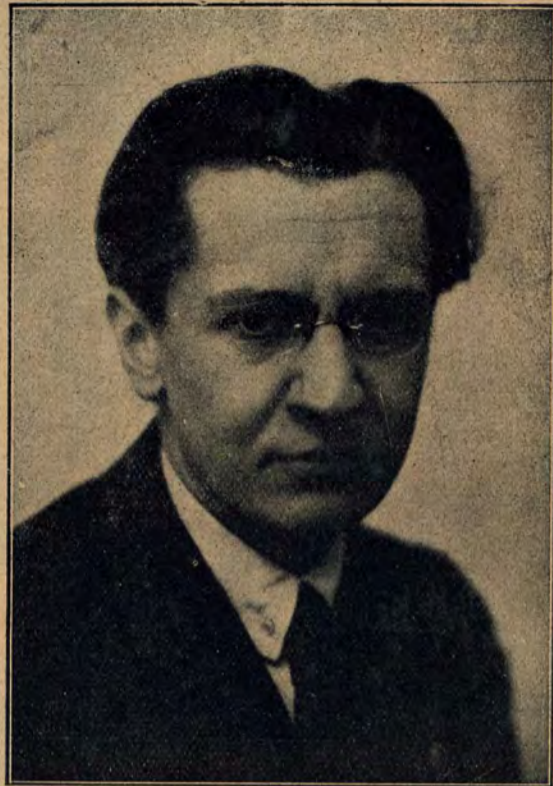
Z dyplomacji.



Stefan hr. Przeździecki, dotychczasowy szef protokołu dyplomatycznego, obecnie poseł przy kwirynale.



P. Roata, małżonka attaché militaire poselstwa włoskiego.



W końcu lipca zginął śmiercią tragiczną, ratując tonącą kobietę, jeden z najbardziej obiecujących malarzy młodego pokolenia, Jerzy Winiarz.

Ze sceny i filmu.



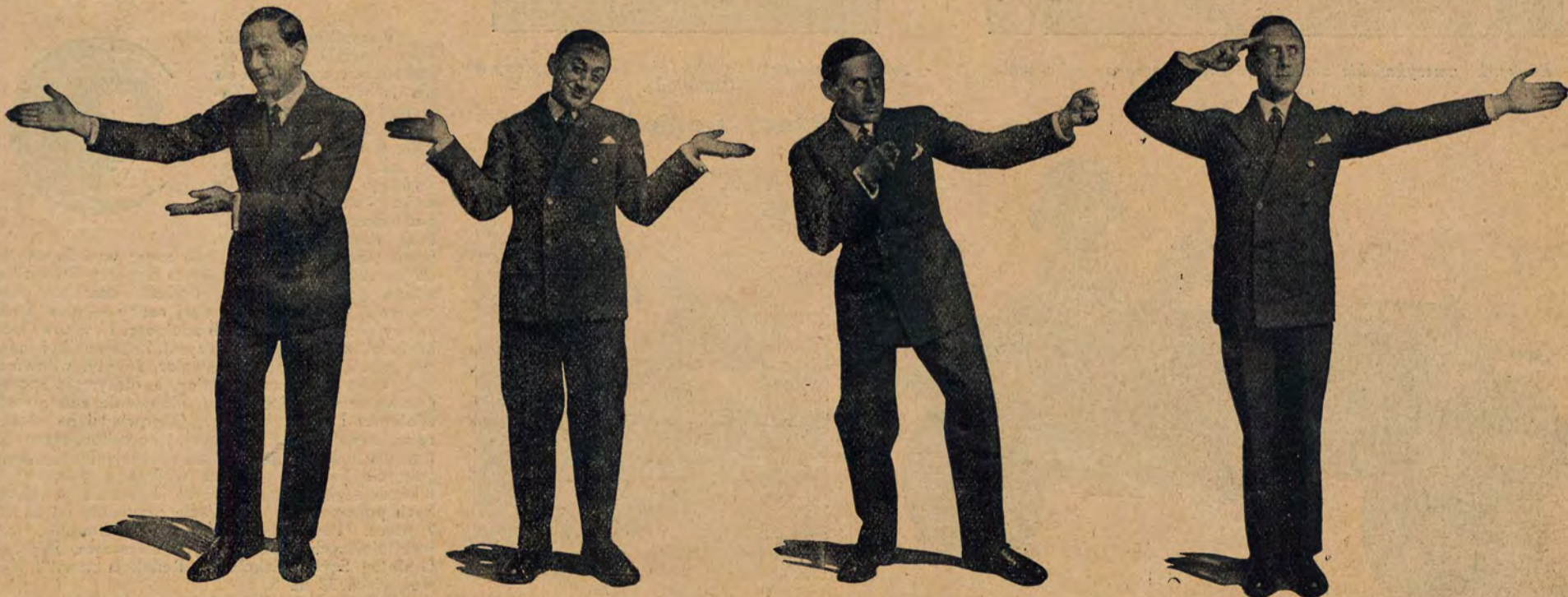
P. Macherska zaangażowana została do teatrów Polskiego i Małego na sezon bieżący.



Interesująca lektura — scena z filmu.



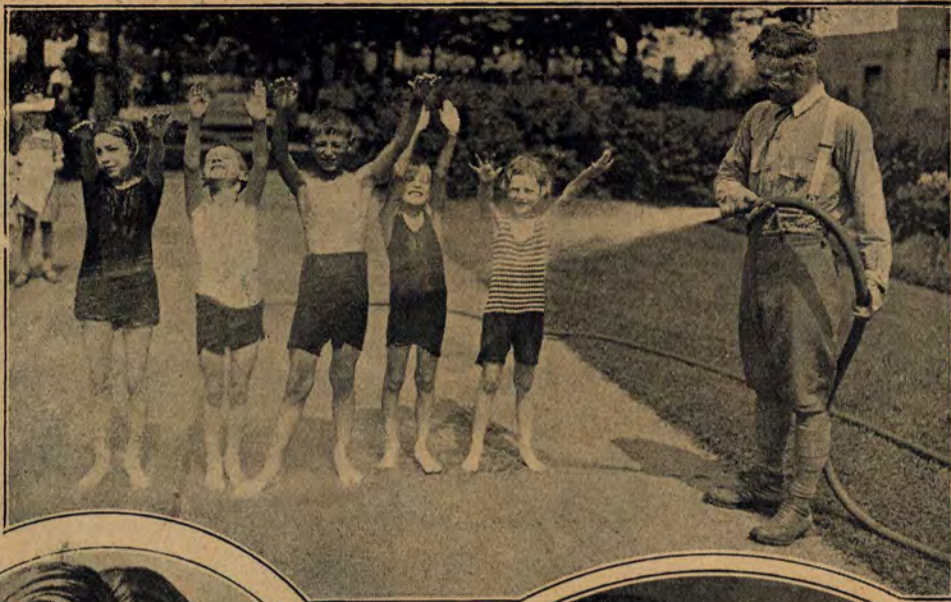
Irena Mirecka (Janina Francuzówna), ukończyła z wyróżnieniem wydział aktorski znanej i popularnej szkoły kinemat. reżysera M. Machwica.



Znany konferencier teatru „Qui pro Quo”, p. Fr. Jarossy w roli regulującego ruch wśród pięknych „Taczanna-girls”, stanowiących w liczbie dwunastu rzeczywistą ozdobę tego na europejską miarę zakrojonego teatrzyku. P. Jarossy jest ulubieńcem publiczności stołecznej, która go dobrze zna. Fotografje niniejsze dajemy celem zapoznania prowincji z p. Jarossym.

**Ze
Świata**

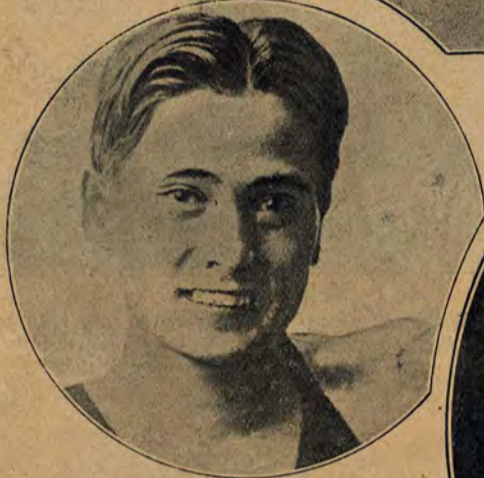
*Katsuo Takashi,
ustanowił nowy
rekord pływacki
100 m. na 59,4
sek.*



**Upały
w
Ame-
ryce**

*Dzieci w New-
Yorku korzystają
z bezpłatnego
prysznicy na
miejskim skwerze*

*Mary Astor, no-
wa gwiazda kino-
wa w filmie „Od
serca do serca”.*



Elegantki amerykańskie zamiast piesków noszą ze sobą małe małpki.



Amykański mistrz golfa John Farrell wysłany na Olimpiadę.

Mecz Legja — Śląsk



Ciekawy moment gry.



P. Zuzanna Turnai, przyszła gwiazda automobilowa.

**Za jeden złoty tygodniowo
każdy nasz abonent może mieć**

ROCZNIE 52 KSIĄŻKI

wydawnictw „Biblioteki Groszowej” war-
tości od 95 gr. — 1.45 zł. za tom łącznej
wartości zł. 53.

ROCZNIE 52 NUMERY

tygodnika ilustrowanego „Ilustracja”, w ce-
nie 80 groszy za egzemplarz, łącznej war-
tości zł. 46.60 oraz różne premje dodatko-
we. Wszystkie te wydawnictwa, łącznej
wartości zł. 104, prenumeratory nasi
otrzymają tylko za
52 ZŁ. ROCZNIE,

PŁATNE KWARTALNIE 13 ZŁ.

LUB MIESIĘCZNIE 4.30,

LUB TYGODNIOWO 1 ZŁ.

W najbliższym kwartale prenumerato-
rzy nasi otrzymają dzieła następujących
autorów: K. Przerwy-Tetmajera, laureata
nagrody literackiej m. Warszawy, A. Dy-
gasińskiego, Bruno Winawera, M. Nident-
hala, J. Jaworzyna, G. Olechowskiego,
A. Słonimskiego, por. W. P. Meissnera,
B. M. Lepeckiego, Lawrence'a, Hardy'ego,
Schervood'a Andersona, ks. Jusupowa,
Maugham'a, Machard'a, Corthis, Lwa Toł-
stoja, Rexa Beacha, Tarkingtona, Welisa,
Zuccoli i inn.

Tygodnik „Ilustracja” przyniesie na
swych łamach w kwartale najbliższym ar-
tykuły na tematy podróżnicze, krajoznaw-
cze, sportowe, mody damskiej i męskiej,
bogaty dział teatru, filmu, sztuk plastycz-
nych, curiosite, liczne zdjęcia najnow-
szych wydarzeń aktualnych, artykuły po-
pularne z dziedziny ekonomicznej, dział
techniki i wynalazków, humor, nowele,
rozrywki umysłowe, feljetyony, anegdota
i t. p.

Każdy z Czytelników musi załączony
niżej kupon wyciąć i w przeciągu najda-
lej 14 dni wysłać pod adresem:

**Warszawa, Mazowiecka 4.
TYGODNIK „ILUSTRACJA”.**

*Proszę o nadsyłanie mi prenumeraty wspól-
nej Wydawnictw tygodnika „Ilustracja” i „Bibl-
joteki Groszowej*

kwartalnie o 1 dn. 1928 r. za zł. 13.

lub miesięcznie od dn. 1928 r. za zł. 4.30

Nazwisko

Adres

Poczta

*Należność za abonament wpłacam jednocze-
śnie na konto P.K.O. 9622 przekazem pocztowym
(niepotrzebne wyrazy skreślić).*

BEZINTERESOWNIE

Wszystkim Czytelnikom „Nasz D. Ilustr.” ce-
lem rozpowszechnienia pis-
ma „Świt” (Wiedza Ta-
jemna) i utworów nauko-
wych pożytecznych, szcze-
gółową analizę charakte-
ru, jak również horoskop
słynnego medjum M-lle
Eviigny - Rara wysyłamy
bezinteresownie. Jeżeli Ci
brak energii równowagi,
jeżeli cierpisz moralnie i nie
znasz wyjścia napisz do
psycho-grafologa, redaktora
Szyllera-Szkolnika, autora
prac naukowych. Nadeślij
charakter pisma swój lub
zainteresowanej osoby —
(los Twój zależy nie tylko
od Twoich zdolności i czyn-
ów, lecz od ludzi, z którymi
się łączysz). Zakomunikuj
imię, rok miesiąc urodzenia,
kawaler, żonaty, wdowiec,
ilość osób najbliższej ro-
dziny, a otrzymasz szcze-
gółową analizę charakteru,
określenie zalet, wad, zdol-
ności i przeznaczenie. Od-
powiedzi na szczerze zadane
pytania, jak również horo-
skop, słynnego medjum M-lle
Eviigny — bezinteresownie.
Lecz na pokrycie kosztów
ogłoszeń wydatków pocztowych
i kancelaryjnych, załączyć
zł. 2 (można w znacz-
kach pocztowych). Osobiście
przyjmuję od 12 do 7 wiec.
Protokoły, odezwy, podziękowa-
nia najwybitniejszych osób
stolicy. Warszawa, Psycho-
Grafolog Szyller-Szkolnik.
Redakcja „Świt”, Nowo-
wiewska 32 m. 6.

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

